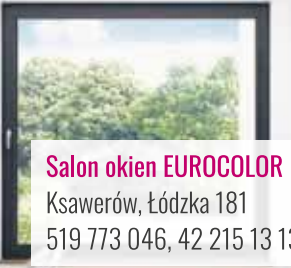




OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl



Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Nasza kasa

Radni miejscy
podniosą
podatki od
nieruchomości.
O ile?

strona 4

Ubrania do wyrzucenia

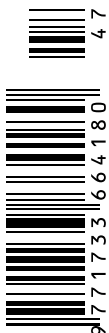
Jak się pozbyć
starej odzieży
z pożytkiem
dla innych?

strona 8

Kto zbiera muchomory i po co?

Sanepid
wprowadza
zakaz

strona 9



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1414
ISSN 1733-6643

26 listopada 2024 r. numer 47

4¹⁰ zł w tym
5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

BASENU

NIE BĘDZIE?

**Urząd Marszałkowski nie przyznał
Pabianicom dotacji na budowę krytej
pływalni**



strona 2

A miała tak wyglądać...

PABIANICKI DZIAŁ KADR

Zmiany na eksponowanych
stanowiskach w urzędach

strona 2

ZDJĘCIE TYGODNIA

Nie ma nas, będzie las

WTOREK 26 listopada Konrada Sylwestra	ŚRODA 27 listopada Maksymiliana Waleriana	CZWARTEK 28 listopada Zdzisława Grzegorza	PIĄTEK 29 listopada Błażeja Saturnina	SOBOTA 30 listopada Andrzeja Konstantego	NIEDZIELA 1 grudnia Eugeniusza Natalii	PONIEDZIAŁEK 2 grudnia Pauliny Balbiny
--	--	--	--	---	---	---

MOTTO TYGODNIA:
„Mądrość nie zawsze przychodzi z wiekiem. Czasem wiek przychodzi sam...”
autor nieznanym

Budowa basenu pod znakiem zapytania?

Projekt budowy krytej pływalni w Pabianicach nie znalazł się na liście wniosków, które dostaną unijną dotację.

Urząd Marszałkowski w Łodzi nie udzielił Pabianicom dofinansowania do budowy basenu. Oczekiwaliśmy na 45.551.400 zł, przy wydatkach ogółem 76.260.000 zł. Pieniądzy musimy szukać gdzie indziej, jeśli chcemy zbudować krytą pływalnię.

Tę fatalną wiadomość przekazał nam na poniedziałkowej konferencji **Marek Gryglewski**, członek zarządu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

– Jesteśmy na 33. pozycji. Niestety tylko 26 wniosków otrzyma pieniądze z województwa. Nasza pozycja nie gwarantuje nam pozyskania dofinansowania – wyjaśniał. – Tylko 26 pierwszych wnioskodawców ma szansę na podpisanie umowy.

Informacje o planach, projekcie i konsultacjach społecznych dotyczących budowy krytej pływalni przy ul. „Grotę” Roweckiego z rozmachem były ogłaszane na konferencjach prasowych w licznych składach, byli radni miejscy, prezydent. Ale to przed wyborami.

W poniedziałek rano Marek Gryglewski, jako odpowiedzialny za tę inwestycję, stanął przed dziennikarzami sam.

– Oczywiście będziemy odwoływać się od tej decyzji – zapowiadał Gryglewski. – I oczywiście będziemy się starać, jak robiliśmy to do tej pory, pozyskiwać pieniądze z innych źródeł nie tylko wojewódzkich, ale też krajowych.

Fatalne wiadomości nie zatrzymały jednak prac nad projektem pływalni.

– Obecnie jesteśmy na etapie projektowania tego obiektu. Chcemy, żeby był on gotowy i uzyskał pozwolenie na budowę, gdy będziemy składali kolejne wnioski przy okazji innych konkursów – mówił Gryglewski. – Pokażemy komisjom konkursowym, że mamy już projekt pływalni.

Przedstawiona informacja nie napawa optymizmem. Czy zatem budowa basenu stanęła pod znakiem zapytania?

– Myślę, że nie, bo determinacja władz miasta jest duża – zapewniał Gryglewski. – Pozyskiwanie środków nie odbywa się jedynie na bazie jednego wniosku. Będziemy je składać do różnych instytucji, aby te środki zdobyć. Dlatego też nie ustajemy i projektujemy obiekt na bazie koncepcji, którą również mieszkańcy miasta wybierali.

Dlaczego kolejny raz zostaliśmy „pominięci”?

– Kryteria przyznawania dotacji dla projektów ustalił poprzedni zarząd województwa – dodał Gryglewski. (AN)

Pabianicki dział kadr

Rozstrzygnięto konkursy na dyrektora największej pabianickiej podstawówki i sekretarza Starostwa. Jest wicedyrektor w PUP. A naczelnik Biura Rady Miejskiej – jeszcze w tym miesiącu.

We wtorek, 19 listopada rozstrzygnięto konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 na Bugaju. Komisja miała łatwy wybór, bo wpłynęła tylko jedna oferta. Swoją kandydaturę zgłosiła **Kamila Szczegodzińska**, obecna wicedyrektorka szkoły. Swoje nowe obowiązki przejmie 2 stycznia 2025 r. Jej zadaniem będzie też powołanie swego zastępcy. Najpierw to nazwisko pozna Rada Pedagogiczna szkoły, a potem organ założycielski, czyli Urząd Miejski.

W środę poznaliśmy nazwisko osoby, która pełnić będzie obowiązki sekretarza Starostwa Powiatowego w Pabianicach. Na konkurs ogłoszony 4 listopada wpłynęły dwie kandydatury. Komisja wybrała **Anetę Rutkowską**.

To dotychczasowa szefowa kancelarii starosty. W urzędzie pracuje od początku jego istnienia. Jak stwierdził starosta **Arkadiusz Jaksa**, ma wszelkie kwalifikacje do objęcia tego stanowiska.

Aneta Rutkowska nowe obowiązki przejmie od **Jacka Barasińskiego** – dotychczasowego sekretarza, 1 stycznia 2025 r.

Czekamy jeszcze na nazwisko osoby, która zajmie stanowisko naczelnika Biura Rady Miejskiej. Dotychczasowy szef BR **Arkadiusz Bujacz** 1 listopada tego roku został prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Dotychczas był szefem Rady Nadzorczej tej miejskiej spółki.

Jak nas poinformowała **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa prezydenta miasta, na konkurs ogłoszony przez UM wpłynęły 3 zgłoszenia.

– Tylko jedno spełnia wymogi formalne – dodaje rzeczniczka. – Rozstrzygnięcie jeszcze w tym miesiącu.



W ramach przeniesienia służbowego z Wydziału Infrastruktury Społecznej i Spraw Obywatelskich Starostwa do Powiatowego Urzędu Pracy przeszedł 29-letni **Gabriel Grzejszczak**. W PUP od 15 listopada tego roku jest zastępcą dyrektora. Ukończył administrację na Uniwersytecie Łódzkim (specjalność: Bezpieczeństwo, porządek publiczny, wymiar sprawiedliwości). To radny drugiej kadencji Rady Miejskiej w Pabianicach, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, a także wiceprzewodniczący Klubu Radnych Koalicji dla Pabianic.

Jest kolejny konkurs na wolny etat w Starostwie. Tym razem na rzeczownika prasowego. Dopiero co wybrana na to stanowisko **Katarzyna Rezler** z Aleksandrowa Łódzkiego zrezygnowała.

Przeliczono pieniądze z kwesty

Dwudniowa zbiórka datków na odnowę zabytkowych nagrobków na pabianickich cmentarzach dała niezły efekt.

– Po wstępnym policzeniu pieniędzy wrzuconych do puszek, zebrana kwota wynosiła 24.795 zł i 2 grosze – informuje **Krzysztof**

Hile ze Stowarzyszenia Zjednoczenie Pabianickie, organizatora kwesty.

Informowaliśmy wówczas, że pieniądze zostaną przeliczone po wtórnie w banku, a kwota może ulec korekcie i tak też się stało.

Okazuje się, że jest wyższa o 10 zł i 99 gr, a do tego doszły jeszcze wpłaty na konto Stowarzyszenia.

– Przelewów dokonały 4 osoby na łączną kwotę 350 zł – dodaje Hile.

Tym samym oficjalna kwota zebrana podczas 17. kwesty wynosi 25.156 zł i 1 grosz.

– Podsumowując dotychczasowe 17 kwest, udało się zebrać w sumie ponad 350 tys. zł – precyzyjnie mówiąc 350.781 zł 20 gr – ujawnia Hile. (G)



Jarmark i parada po raz 17.

Trwają przygotowania do organizacji świątecznego wydarzenia.

To już pabianicka tradycja. 15 grudnia odbędzie się Pabianicka Parada Świąteczna i Jarmark Świąteczny.

O godz. 15.30 parada przejdzie ulicą Zamkową – od ul. Kościuszki na plac Starego Rynku. Zgłoszenia grup zorganizowanych z ilością uczestników przyjmowane są do 20 listopada w Urzędzie Miejskim: mailowo promocja@um.pabianice.pl, telefonicznie 42 22 54 681 lub bezpośrednio przez koordynatora imprezy Mariusza Poluchowicza, tel. 512 730 863, m.poluchowicz@um.pabianice.pl.

Chętni do zaprezentowania się na scenie – zespoły taneczne, muzyczne, chóry i indywidualni artyści – proszeni są o kontakt z koordynatorem imprezy.

UM zaprasza również wystawców, organizacje pozarządowe, in-



stytucje oraz firmy zainteresowane ustawieniem stoisk informacyjnych i reklamowych na Jarmarku Świątecznym na Starym Rynku.

Paradę i Jarmark Świąteczny władze miasta od 17 lat co roku organizują dla mieszkańców Pabianic. Pomysłodawcą tej imprezy jest obecny prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Pabianicki Jarmark Świąteczny urządzono po raz pierwszy 16 grudnia 2007 roku na Starym

Rynku. Były stragany z prezentami, owocami, słodyczami. Nie zabrakło choinki, świątecznej atmosfery i św. Mikołaja. Na pabianiczanki czekały konkursy z nagrodami i występy zespołów. W finale imprezy zaśpiewała Eleni.

Organizatorom udało się załatwić 2.800 czekolad, które dzieciom rozdawał św. Mikołaj. Każdy mógł wypić gorącą herbatę i zjeść zupę z wojskowego kotła, ugotowaną przez harcerzy.(G)

Badanie krwi w nowym miejscu

Punkt poboru krwi w PCM zmienił lokalizację. W nowym miejscu zacznie działać z początkiem grudnia.

Pabianickie Centrum Medyczne podało istotną informację dla pacjentów. Od 2 grudnia krew do badań laboratoryjnych będzie oddawali w nowym miejscu.

„Pobieralnię” zlokalizowano na niskim parterze głównego budynku, w sąsiedztwie sklepu medycznego (po zejściu ze schodów pierwsze drzwi po lewej stronie), a nie, jak wcześniej, w znajdującej się w szpitalu przychodni POZ przy ul. Jana Pawła II 68.

Nowy gabinet będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–10.00.

Pacjenci ze skierowaniami na badania w trybie pilnym oraz pacjenci komercyjni, chcący wykonać je na cito, będą obsługiwani od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.00. W celu zrobienia badań należy jednak wcześniej zadzwonić pod numer 577 005 730.

Co również ważne, odbiór wyników pozostanie w rejestracji przychodni POZ, w godzinach pracy rejestracji, tj. od 7.00 do 18.00.

Nasi najlepsi pracodawcy

W ramach obchodów „Dni Pracodawcy” Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach wyróżnił właścicieli lokalnych firm.

Pracodawcy z naszego powiatu współpracujący z urzędem otrzymali statuetki w kilku kategoriach.

W kategorii „Aktywny zaufany partner” wyróżnienie odebrała **Joanna Wróbel** z Centrum Budowlanego z Ksawerowa i **Czesław Rzetelski** z MINIMEX PPHU z Konstantynowa Łódzkiego. Oboje wyróżnili się we współpracy z Urzędem Pracy w zakresie aktywizacji osób bezrobotnych i poszukujących pracy.



Krzysztof Rewucki z firmy Latam z Pabianic i **Daniel Klimas** z Klimas Detailing z Pabianic odebrali wyróżnienia w kategorii „Sukces z dotacją” za aktywne rozwijanie działalności gospodarczej, czym wpłynęli na pozytywny wizerunek lokalnej przedsiębiorczości.

„Efektywny pracodawca” to kategoria dla tych, którzy wyróżnili się na polu aktywizacji osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Wzorowo wywiązywali się również ze zobowiązań względem urzędu w zakresie rozliczania środków i osiągania efektywności zatrudnienia. Tutaj wyróżnienia odebrała przedstawicielka firmy **Mariusza Hanczki CORIN** oraz **Tomasz Janeczek** z gm. Dłutów.

Wyróżnienie w kategorii „Efektywna inwestycja w kapitał ludzki” powędrowało do **Krzysztofa Karolczaka** z Przedsiębiorstwa Instalacyjno-Budowlanego „KAROLCZAK” z Pabianic oraz do Środowiskowego Domu Samopomocy w Drzewocinach.

Te dwa podmioty wyróżniły się na polu współpracy z urzędem w zakresie korzystania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego na kształcenie ustawiczne pracowników. Wywiązywali się również ze zobowiązań względem PUP w zakresie rozliczania środków. (AN)

Więcej pieniędzy na sport młodzieżowy

Ogłoszono nabór wniosków na dofinansowanie sportu szkolnego. Miasto ma na to 1 mln 130 tys. zł. To o 230 tys. zł więcej niż w tym roku.

Ogłoszony został nabór wniosków o dofinansowanie w 2025 r. szkolenia dzieci i młodzieży w pabianickich klubach sportowych, organizację zawodów i udział w imprezach sportowych.

Wysokość dotacji wynosi 1 mln 130 tys. zł. W mijającym roku było to 900 tys. zł.

O dotację na szkolenie mogą starać się kluby mające siedzibę i działające w Pabianicach, które biorą udział w zawodach sportowych bądź je organizują oraz prowadzą szkolenie sportowe zawodników licencjonowanych.

Wnioski można składać do 29 listopada w Urzędzie Miejskim przy ul. Zamkowej 16.

Wyższa będzie również dotacja na utrzymanie obiektów sportowych – wyniesie 300 tys. zł (w 2024 r. – 250 tys. zł). Kluby mogły składać wnioski do 21 listopada.

Podskoczą lokalne podatki. O ile?

Na najbliższej sesji radni miejscy zdecydują o wysokości podatków od nieruchomości w mieście. Będzie podwyżka.

Stosowna uchwała w tej sprawie jest już przygotowana i procedowana w komisjach RM. Władze miasta planują podwyższyć nam podatki nie więcej niż o 5 procent. W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że „proponuje się zwiększenie stawek na rok 2025 w stosunku do roku 2024 o 5 proc., zgodnie z przyjętym przez Ministra Finansów planowanym wzrostem cen towarów i usług”. W projekcie uchwała się, że roczne stawki podatku od nieruchomości wyniosą:

- od gruntów – 1,32 zł od m kw.;
 - od budynków mieszkalnych – 1,14 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej; związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 32,94 zł od 1 m kw. powierzchni.
- Nowe podatki wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2025 roku.

Przykłady faktycznych obciążeń podatnika wysokością podatku od nieruchomości dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej przy zaproponowanych na 2025 rok stawkach podatkowych: 0,69 zł (grunty), 1,14 zł (budynki mieszkalne), 11,11 zł (budynki pozostałe) kształtują się następująco: przy mieszkaniu o powierzchni 60 m kw. podatek za 2024 r. wynosił 65,40 zł, a w 2025 r. będzie wynosił 68,40 zł. Wzrost roczny to 3,00 zł, czyli 0,25 zł miesięcznie.

Podatek od 500 m kw. powierzchni w 2024 roku wynosi 330 zł rocznie, a w 2025 r. będzie to 345 zł. To o 15 zł więcej w roku i 1,25 zł miesięcznie. Podatek od budynku 100 m kw. w tym roku to 109 zł, a w 2025 będzie to 114 zł. Wzrost o 5 zł rocznie i 0,42 zł miesięcznie. Za pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 20 m kw. podatek wynosi teraz 211,60 zł, w 2025 r. będzie to 222 zł, czyli o 10,40 zł więcej w skali roku i 0,87 zł miesięcznie.

Castorama wspiera młodych logistyków

20 listopada 2024 r. została uroczystie otwarta nowo wyremontowana pracownia logistyczna w Zespole Szkół nr 3 w Pabianicach w obecności Starosty Pabianickiego Arkadiusza Jaksy, Wicestarosty Pabianickiego Gabrieli Wenne-Błażyńskiej, przedstawicieli firmy Castorama: Danuty Wagner-Nowickiej, dyrektora ds. zarządzania i logistyki oraz Pawła Szczuckiego, dyrektora sklepu Castorama Pabianice oraz dyrektora Zespołu Szkół nr 3 Agnieszki Kulpińskiej-Górskiej. W ramach umowy patronackiej między firmą Castorama, szkołą oraz Starostwem Powiatowym w Pabianicach pracownicy firmy Castorama wykonali remont obejmujący: malowanie, wymianę drzwi, oświetlenia na energooszczędne, a w oknach zamontowano rolety.



W ramach trwającej już cztery lata współpracy nauczyciele realizują staże branżowe, a uczniowie szkoły odbywają praktyki oraz staże uczniowskie w pabianickiej Castoramie. Zarząd Powiatu Pabianickiego, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 wraz ze społecznością szkolną serdecznie dziękują Fundacji Castorama za wsparcie i dobrą współpracę.

Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie i mediacja w powiecie pabianickim

Do uzyskania pomocy prawnej uprawniona jest każda osoba fizyczna, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej

pomocy prawnej i która złoży stosowne oświadczenie. Osoby ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osoby doświadczające trudności w komunikowaniu się mogą korzystać z porady poza lokalem punktu lub przy użyciu środków porozumiewania się na odległość, takich jak telefon lub komunikatory internetowe. Kobietom w ciąży udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa

obywatelskiego odbywa się poza kolejnością. Z nieodpłatnej porady prawnej może skorzystać również osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą, niezatrudniająca innych osób w ciągu ostatniego roku – pomoc de minimis. Lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa dla mieszkańców powiatu pabianickiego dostępna jest na stronie: www.powiat.pabianice.bip.info.pl w zakładce nieodpłatna pomoc prawna.

Umawianie wizyt:
tel. 42 225 40 80
lub na stronie:
zapisy-np.ms.gov.pl

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI
DANIEL OKROJEK 8 listopada. Miał 28 lat
WŁODZIMIERZ DOBIŃSKI 14 listopada. Miał 89 lat
TERESA JANKIEWICZ z domu JAGODZIŃSKA 15 listopada. Miała 86 lat
MICHAŁ STĘPIŃSKI 15 listopada. Miał 46 lat
IZABELA BUKOWSKA z domu ROPEGA 18 listopada. Miała 87 lat
MAŁGORZATA SADOWSKA z domu PSZONICKA 19 listopada. Miała 57 lat
JAN ROCHOWCZYK 19 listopada. Miał 88 lat
JACEK STACHOWIAK 19 listopada. Miał 56 lat Pogrzeb 27 listopada na cmentarzu katolickim
ROBERT ROSIAK 19 listopada. Miał 60 lat Pogrzeb 26 listopada na cmentarzu komunalnym
MARIA KULESZA z domu LEGUTKO 20 listopada. Miała 89 lat Pogrzeb 26 listopada na cmentarzu komunalnym
TERESA KAŁUŻNA 20 listopada. Miała 75 lat Pogrzeb 26 listopada na cmentarzu katolickim
MIROSLAWA FRASIAK z domu ŁOBODA 21 listopada. Miała 82 lata Pogrzeb 26 listopada na cmentarzu komunalnym



Pierwszy taki zabieg w pabianickim szpitalu

Lekarze z oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej usunęli pacjentowi metodą laparoskopową fragment jelita grubego.

Zabieg ten odbył się po raz pierwszy w naszym szpitalu, w ubiegły czwartek, 21 listopada.

Powodem wycięcia pacjentowi fragmentu jelita grubego był umiejscowiony na nim guz nowotworowy.

Jak podaje Pabianickie Centrum Medyczne, zoperowany

mężczyzna czuje się dobrze i lada dzień zostanie wypisany do domu. To zaleta procedur małoinwazyjnych, które pozwalają na szybką rekonwalescencję.

Przeprowadzenie zabiegu było możliwe dzięki laparo-

skopowi, który PCM kupiło na początku tego roku oraz powstaniu na bloku operacyjnym sali laparoskopowej.

– Chcemy równocześnie podkreślić (i trochę się pochwalić), że szpitali przeprowadzających tego rodzaju zabiegi jest w Polsce

niewiele – czytamy na stronie facebookowej szpitala.

Zaplanowano już przyjęcia kolejnych pacjentów z problemami onkologicznymi, bo są ku temu możliwości. Chorzy nie będą więc musieli jeździć do innych, położonych daleko ośrodków.

Wyjechał na „czołówkę”

Jeden z kierowców został przewieziony do szpitala.

Było około godziny 13.00, gdy w kobietę przechodzącą przez jezdnię po oznakowanym przejściu dla pieszych uderzył Nissan. Za kierownicą siedział 72-letni mężczyzna. Jechał Łaską od Dobronia w kierunku centrum Pabianic.

68-letnią poszkodowaną z obrażeniami ciała karetka zawiozła do szpitala.

Kierowca został przebadany przez policjantów alkomatem. Był trzeźwy. Przyznał, że nie zauważył kobiety.



foto: policja

Kierowca nie zauważył pieszej

Do wypadku doszło w piątek (22 listopada) na ulicy Łaskiej przy skrzyżowaniu z ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”.

W piątek (22 listopada) około godziny 9.00, w miejscowości Dobroń Duży, zderzyły się dwa samochody osobowe.

– 23-letni kierowca Audi, jadąc w kierunku Dobronia, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i na jej łuku zjechał na przeciwny pas ruchu – poinformowała pabianicka policja.

Mężczyzna doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka Skodą, którą kierował 38-letni mieszkaniec gminy Dobroń.

38-latek doznał obrażeń ciała. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.



foto: PCM

Przestań zatruwać powietrze! Czy wiesz, że możesz to zrobić za darmo?

Mieszkam w Pabianicach i codziennie odczuwam **smród pabianickich kopciuchów**. Ludzie palą byle czym, z domowych kominów leci czarny trujący dym, a moja córka (13 l) ma alergię na ten smog, cała zima to katar, bóle głowy, a czasem i wymioty, czas skończyć z tym truciem i zlikwidować te piece – żali się pani Anna (48 l).

Takie narzekania coraz częściej docierają do naszej redakcji.

Czy można to zmienić, pytamy specjalistów panią Joannę Pytko oraz inż. Wojciecha Jakubowskiego.

– Oczywiście, że można, bo to nie jest trudne – mówi p. Joanna. – Wystarczy zgłosić się do nas, a my rozwiążemy Państwa problem. Wypełnimy odpowiednie dokumenty i złożymy w Państwa imieniu wniosek do rządowego programu Czyste Powietrze, a wcześniej wszystko dokładnie wytłumaczymy.

Taka wymiana pieca w domu to duży wydatek. Skąd wziąć na to pieniądze?

– To również nie jest trudne – wtrąca pani Joanna. – Jako

księgowa z wykształcenia potrafię operować liczbami i wiem, że kwota 135 000 zł otrzymana z dotacji Czyste Powietrze, to wystarczająca kwota na wykonanie takich prac przy średnio dużym domu. Jeśli wniosek jest wypełniony profesjonalnie, a wykonanie prac prawidłowe, dotacja jest bezzwrotna.

– Dodatkowo – informuje pan Wojciech – nasza firma **Dom Niskoemisyjny**, będąca jedną z największych firm w Polsce, która zajmuje się tą tematyką, wykona wszelkie prace na Państwa budynku. Dzięki temu będziecie mieli Państwo wykonane prace na najwyższym jakościowo poziomie. Zajmiemy się wszystkim – od określenia praw własności w Księdze Wieczystej, oceną stanu domu i przygotowaniem projektu prac, uwzględniając przenikalność ścian i dachu.

Doskonale znamy wymagania funduszu, więc umiemy prawidłowo wypełnić wymagane dokumenty, jak również wykonać prace na naszych materiałach zgodnie z instrukcją OZE.

Niestety dość często zdarza się, że osoby źle wyedukowane

podejmują się takich prac i po ich zakończeniu kontrolerzy Funduszu kwestionują ich prawidłowość, żądając zwrotu otrzymanej dotacji. My nie mamy takich przypadków, gdyż mamy trójstopniowy system kontroli, zanim prześlemy dokumentację do Funduszu.

Po zakończeniu naszych prac mają Państwo wymieniony piec, ocieplone styropianem ściany i położone nowe równe tynki. Niektóre domy mają też wymienioną stolarkę okienną lub drzwiową.

Najważniejsze jednak, że Państwa komin nie będzie już truć okolicy.

Kto może otrzymać taką dotację?

– Z dotacji Czyste Powietrze może skorzystać osoba pełnoletnia będąca obywatelem polskim.

Dotacja może być przyznana właścicielowi domu wpisanemu w ilości minimum 20% udziału do Księgi Wieczystej. Pozostali współwłaściciele muszą pisemnie wyrazić zgodę na przeprowadzenie termomodernizacji.



Wojtek

Joanna

Jakie dokumenty musicie Państwo otrzymać, by przygotować projekt?

– Nie ma ich dużo. Podstawą jest Księga Wieczysta, a dom musi być zbudowany przed 01.01.2013 r. lub musi mieć przed tą datą zgodę na budowę. Budynek musi mieć aktualny odbiór budowlany.

Brzmi to bardzo atrakcyjnie, jak można skorzystać z Państwa pomocy w realizacji projektu?

– Jesteśmy mieszkańcami Pabianic, więc wystarczy do nas zadzwonić, a spotkanie, obejrzenie domu i przygotowanie projektu nastąpi bardzo szybko.

Kontakt z nami:

Joanna Pytko
tel. 609 46 46 18

inż. Wojciech Jakubowski
tel. 601 589 287

Na naszym parkingu stoją „obce” samochody



Do władz Administracji PSM nr 3 zwrócili się mieszkańcy osiedla przy ul. 3 Maja. Proszą o zamontowanie szlabanu na osiedlu wieżowców przy ul. 3 Maja. Dlaczego?

Bo, jak podają: „sąsiedzi z nowego bloku po drugiej stronie ulicy na dobre rozgościli się na naszym parkingu, ich auta stoją pod naszym blokiem, a my nie mamy gdzie parkować. Objężdżamy osiedle i zostawiamy auta nawet pod przedszkolem przy ul. Warszawskiej, a pod naszymi kłatkami auta z apartamentowca.

Nie możemy ponosić konsekwencji tego, że ludzie kupili

sobie mieszkania i ani oni, ani deweloper nie pomyśleli o miejscu na parkowanie aut. W bonusie mamy klientów Złotej Pary, salonu kosmetycznego, a w niedzielę pątników kościelnych.

To nasz parking, to my płacimy czynsz i mamy prawo prosić o możliwość korzystania z niego”.

Mieszkańcy osiedla są zawiedzeni, że spółdzielnia nic w tej sprawie nie robi.

Zapytaliśmy **Marcina Modranke** – kierownika Administracji nr 3, jak widzi rozwiązanie problemu, czy PSM postawi szlaban?

– To bardzo duża nieruchomości, na której stoi 8 bloków. Dojazd na osiedlowe parkingi jest z kilku stron. W takiej sytuacji postawienie jednego szlabanu, tylko od ul. 3 Maja miałyby się z celem. Trzeba postawić trzy szlabany. Koszt jednego to około 20 tysięcy złotych. Po ich ustawieniu każdy zmotoryzowany lokator otrzymałby za opłatą pilota do „bramki”. Taki mamy pomysł na rozwiązanie tego problemu, ale wcześniej, na początku grudnia, zwrócimy się do lokatorów z pytaniem na ten temat. Znajdą w swoich skrzynkach na listy odpowiednie pismo.

Zimno w szkole

Chodzi o szkołę nr 16, ale może w innych jest podobnie? Dziecko mówi, że grzejniki są ciepłe tylko godzinę rano, a potem już nie, na korytarzu nie grzeją w całej szkole, a sale też są zimne. Wiem, że można cieplej ubrać dziecko, dać ciepłą herbatę w termos, ale chyba nie tak powinno to wyglądać.

Matka ucznia „16”

Co na to organ założycielski. Mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu: – Temperatura w klasach szkolnych powinna wynosić +20 stopni Celsjusza, na korytarzach i sali gimnastycznej +16 st. C. Po termomodernizacji placówek oświatowych podległych miastu, czyli szkół podstawowych, przedszkoli i żłobka miejskiego za ogrzewanie odpowiada firma Siemens, która przeprowadzała w Pabianicach tę inwestycję. W każdej placówce są czujniki temperatury. Dane z nich są transmitowane do centrali w Warszawie, a stamtąd idzie sygnał o ewentualnym podwyższeniu temperatury. W każdej placówce jest też pracownik odpowiedzialny za monitorowanie sytuacji. Bywa, że czujniki, które działają na baterie (baterie są wymieniane co rok, ale mogą się wyczerpać), podają fałszywe dane. Warto więc, gdy dzieci przynoszą takie informacje, że w szkole jest zimno, powiadomić o tym dyrektora placówki. Sami też to sprawdzimy. Dziękuję za sygnał.



Poprawić bezpieczeństwo pieszych

Na stronie „spotted Pabianice” pabianiczanie domagają się od władz miasta poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Partyzanckiej, Traugutta

Piszą tak: „Czy władze Pabianic zajmują się bezpieczeństwem pieszych na przejściu przy Biedronce na ulicy Partyzanckiej nieopodal MDK? Wczoraj (17 listopada) potrącony został pieszy, a nie tak dawno zginął starszy człowiek. Czy tak ciężko doświetlić przejścia (są dwa), wymalować pasy, a może zrobić światła. Ruch jest tam duży, a przechodzenie to loteria – jeden ustąpi, a drugi nie. To bardzo niewralgiczne miejsce z dużą ilością samochodów i ludzi, aż się prosi o kolejne nieszczęście”.



Wśród pabianiczan zdania na ten temat jak zwykle podzielone:

- Radosław Maciak:** Wystarczy się popatrzyć w lewo, prawo, lewo. Jak mogę, to idę. A nie jak święte krowy.
- Dawid Pluciennik:** Władzom miasta polecam zamontować jeszcze bardziej energooszczędne oświetlenie na ulicach, to na pewno będziemy mieli mniej zdarzeń i incydentów. Przykład Wiejskiej lub Moniuszki najlepiej to odzwierciedla. Niejedna wioska jest lepiej oświetlona przy znikomym ruchu niż ulice u nas..
- Gosia Ka:** To przejście jest bardzo niebezpieczne, dziwię się, że nikt z tym jeszcze nie zrobił. W pobliżu kilka szkół, MDK. Często kierowcy z jednej strony ustąpią, a z przeciwnej jadą i nie mają zamiaru się zatrzymać. Wystarczyłoby przejście na przycisk, co ułatwiłoby też kierowcom wyjazd z Traugutta, bo w godzinach szczytu graniczy to z cudem.
- Adam Zakrzewski:** A nie prościej spojrzeć w lewo, spojrzeć w prawo i jeszcze raz spojrzeć w lewo i jak człowiek jest pewny, że nic w niego nie walnie, to przechodzić? Tak, wiem, nie da się, to potem są efekty. Co z tego, że kierowca pewnie będzie winny? Nic z tego,
- dostanie mandat i tyle, ludzie mózg jest po to, żeby myśleć, auto jedzie, NIE przechodzę, mimo że mam teoretycznie pierwszeństwo, auto się zatrzymało – przechodzę.
- Szymon Kubicki:** Takie rzeczy to trzeba przed wyborami załatwiać, teraz to można sobie co najwyżej na fb pomarudzić...
- Bartek Grzanka:** Nikt tak nie zadba o nasze bezpieczeństwo, jak my sami. Także zamiast beznamiętnie wchodzić na pasy, lepiej chwilę poczekać i upewnić się na 200 proc., że nadjeżdżający samochód nas widzi i się zatrzyma przed pasami.
- Ania Jaworowska:** Proponuję jeszcze, aby władze pomyślały nad przejściem dla pieszych koło Kauflandu (przy ul. Kolbego), bo wieczorem to tam ciemno jak w i serio pasy mało widoczne. Doświetlilicie to przejście, prosimy. I bezpiecznie dla pieszych i kierowców.
- Bogumiła Malinowska:** Serio kolejne światła w odległości około 200 m. Po prostu więcej rozważ i kierowców, i pieszych. Ci ostatni na tym przejściu to bardzo rzadko się rozglądają, wchodzą z buta na przejście i niestety, ale auto w miejscu nie stanie.

ul. Moniuszki



Pamiętaj i reaguj

20 listopada – rocznica uchwalenia Konwencji o Prawach Dziecka – jest to moment, w którym uwaga wszystkich kierowana jest na dzieci i ich prawa. W Przedszkolu Miejskim nr 3 prowadzone były zajęcia dydaktyczne poświęcone tej tematyce. Wszystkie przedszkolaki prze-maszerowały ulicami wokół przedszkola z symbolami UNICEF. Taki dzień jest też okazją do tego, abyśmy my, dorośli, nigdy nie zapominali o prawach dzieci i reagowali na sytuacje, w których są one naruszane.

– Jako przedszkole wierzymy, że dobrze ugrun-towana wiedza dziecka, poczucie jego własnej wartości oraz świadomość swoich praw da dzieciom dobre podstawy do bycia w przyszłości wspaniałym człowiekiem, rodzicem i obywatelem – powiedziała dyrektor placówki Paulina Skiba.

ul. Jana Pawła II

Praca od zaraz

Placówka w Pabianicach pilnie przyj-mie do pracy pielęgniarkę lub pielęgniarza na oddziale rehabilitacyjnym. Najchętniej widziany pracownik etatowy, ale kontrakt lub umowa–zlecenie również są możliwe. Wynagrodzenie do ustalenia. Dokładnych informacji na ten temat (warunków pracy, pensji itp.) można dowiedzieć się pod numerem 42 22 53 627.



ul. Stary Rynek



Wymień się zabawkami

Fundacja Symbiosis oraz Cech Rzemiosł Róż-nych i Forum Organizacji Pozarządowych po raz kolejny zapraszają do udziału w akcji pn. „Cała Polska wymienia się zabawkami”. Ma ona kilka idei. Łączy dobroczynność, naukę empatii z edu-kacją ekologiczną, ale nie tylko. Odbędzie się ona 5 grudnia w godzinach 8.00–16.00 w siedzibie Ce-chu. Jakie zabawki można przynieść na wymianę? Nowe i używane, ale kompletne i niezniszczone. Mile widziane: maskotki (jeśli używane, to wyprane), puzzle, gry, książki itp.

ul. Łaska

Coś na ząb

Na kulinarną mapę Pabianic wkroczyła kolejna restauracja – Biesiadowo. W menu, oprócz pizzy, znajdziemy też dania obiadowe, kebab, zapiekanki o długości 70 cm na dużego „głoda” lub 35–centyme-trowe na nieco mniejszy apetyt, sałatki, zestawy dla dzieci z bonusem w postaci zabawki i wiele innych pyszności. Biesiadowo jest czynne codziennie od 12.00 do 22.00. Dania można zamówić przez telefon z dowozem lub przez aplikację zjemy.co, pyszne.pl i Glovo. Zamówienia przyjmowane są najpóźniej 25 minut przed zamknięciem lokalu.



ul. Grobelna

Szafing dla seniorów

Miejska Rada Seniorów zaprasza na wielką wymia-nę ubrań. Odbędzie się ona 26 i 27 listopada, w godz. 12.00–17.00 w Centrum Handlowym Tkalnia. Jakie zasady obowiązują? Odzież do wymiany powinna być w dobrym stanie. Przynieś takie ubrania, które sam/sama chcesz nosić. Wymiana ubrań będzie bez-gotówkowa. Wydarzenie jest skierowane głównie do seniorów. Trzeba przynieść też własną torbę na zakupy.



ul. Bukowa



Idealne na prezent

Pracownia garncarska Hopi House zaprasza na kiermasz świąteczny. Naczynia stworzone tutaj można znaleźć w najlepszych restauracjach nie tylko w Polsce. Ceramika autorstwa Ewy Lewandowskiej świetnie sprawdzi się jako pre-zent na mikołajki lub gwiazdkę, tym bardziej, że nigdzie indziej takich się nie znajdzie. Kiermasz będzie połączony z wystawą i opowieściami o japońskiej ceramice. Odbędzie się 30 listopada oraz 1 grudnia w godz. 10.00–13.00.

ul. Bugaj

Strefa pozytywnej atmosfery

Jesienna aura sprzyja herbacianemu klimatowi, a w Pabianicach otworzyło się idealne miejsce, gdzie można rozgrzać się np. malinową herbatką albo go-rącą czekoladą. Bursztynowa Cafe, bo o niej mowa, serwuje, oprócz herbat, kawę w różnym wydaniu, m.in. espresso, doppio, americano, latte macchiato. Do kawki można zamówić ciasto lub deser. Kawiarnia urządzona jest w przytulnym klimacie, idealnym na spotkania z przyjaciółkami czy randkę. Czynna jest 7 dni w tygodniu. Od poniedziałku do soboty w godz. 9.00–20.00, a w niedzielę 10.00–20.00.



ul. Grobelna

Tkalnia zmienia się

W pasażu handlowym przy ul. Grobelnej sporo się pozmieniało. Zniknęła scena, na której odbywały się eventy, a w jej miejscu stanęły ruchome ławy dla tych, którzy chcą coś przekąsić. Zniknął sklep 4f, ale co w nim będzie, tego Tkalnia nie zdradza. Przenosi się salon optyczny Medi Optic. Niebawem będzie działał po przeciwnej stronie, obok sklepu Sinsay. Jak niosą wieści, powiększy się również Rossmann.



Stare ubrania. Co z nimi zrobić?

Od 1 stycznia 2025 nie będzie można wyrzucać zużytych i niepotrzebnych ubrań do kontenerów na śmieci. Selektywna zbiórka tekstyliów będzie obowiązkiem gmin. To konsekwencja nowych unijnych przepisów o gospodarce odpadami

Przepis unijny ma spowodować, że na wysypiska będzie trafiać mniej tekstyliów. Zużyta odzież nie będzie mogła lądować w koszach na odpady zmieszane.

– Miasto Pabianice, przygotowując się do zmiany przepisów, już wcześniej wprowadziło możliwość oddania przez mieszkańców wysegregowanych odpadów zużytej odzieży i tekstyliów w PSZOK-u. Usta-

zniszczone, może znaleźć np. innego właściciela.

Gdzie oddawaliśmy odzież

Przez ostatnie pięć lat pabianicka Straż Miejska prowadziła akcję zbiórki odzieży pod hasłem „Strażnicza szafa”.

– Dawaliśmy ogłoszenie o dacie i miejscach zbiórek, a ludzie przynosili swoją odzież – mówi Tomasz

szenia. – Segregujemy tę odzież, a potem otwieramy nasze szafy dla każdego potrzebującego. Zainteresowanie jest ogromne.

Kontenery PCK

W wielu punktach naszego miasta PCK rozstawiło pojemniki na używaną odzież. Stoją już od lat '90. Ideą akcji (jak czytamy na stronie łódzkiego PCK) jest pomoc najuboższym, jak i wsparcie krajowej



pomocowych oraz edukacyjnych (np. kampania walki z głodem). Duża część ubrań nie nadaje się do noszenia, jest brudna i zniszczona. Trafiają wtedy do specjalistów zajmujących się recyklingiem. Większość rzeczy przeznacza się na cele przemysłowe (np. przerabia na czyściwo), a część trafia do sprzedaży w second handach.

Jak to robią inni

Aby ułatwić mieszkańcom pozbywanie się tekstyliów, niektóre miasta wprowadzają rozwiązania alternatywne wobec wożenia odpadów do PSZOK. Tak jest np. w Częstochowie, gdzie mieszkańcy mogą oddawać zużytą odzież w dostarczanych im workach bezpośrednio z domu.

Do podopiecznych gmin docierają fundacje i organizacje, które w akcjach ulotkowych informują o terminie zbierania niepotrzebnej odzieży, mogącej posłużyć innym.

– Takie ulotki widzę też czasem w moim bloku – opowiada emerytka z Podleśnej. – Raz wystawiłam worek z odzieżą, ale nikt go nie odebrał przez cały dzień, więc wrzuciłam do kontenera PCK.

Gdzie oddać używane ubrania, aby dać im drugie życie?

Osoby, które chcą przekazać odzież do dalszego obiegu, mogą skorzystać z usługi EKOzwroty. Jest to bezpłatna usługa firmy InPost, dzięki której możemy nadać przedmioty do Fundacji Odbuduj Środowisko.

Niepotrzebną odzież wystarczy umieścić w dowolnym paczkomacie. Wcześniej trzeba przygotować paczkę i „nadać” ją zgodnie z poleceniami InPost. Jak podaje na swojej stronie firma: przewoźnicy InPost odbierają paczki z ubraniami ze skrytek wolnostojących maszyn, aby następnie mogły one trafić do ponownego obiegu, zostać przekazane do organizacji charytatywnych lub odpowiedzialnej utylizacji (jeśli ich stan nie umożliwia dalszego użytkowania).

Konieczność zagospodarowania zużytej odzieży dotyczy całej Europy. Jak informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, 87 proc. odzieży naszego kontynentu trafia na wysypiska lub do spalarni, a tylko 1 proc. podlega recyklingowi.

Nowe przepisy mają na celu zmniejszenie negatywnego wpływu przemysłu tekstylnego na środowisko oraz zwiększenie liczby ubrań poddawanych recyklingowi. (GRA)



wa w obecnej treści nie nakazuje, aby mieszkańcy posiadali „u źródła”, czyli w gospodarstwach domowych, pojemnik do segregacji tej frakcji odpadów – informuje Aneta Klimek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego. – Wysegregowane odpady zużytej odzieży i tekstyliów każdy mieszkaniec może oddać do PSZOK-u.

W Pabianicach Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) punkt mieści się przy ul. Torowej 25.

Po co te zmiany

Celem tych zmian jest głównie wprowadzenie większej świadomości dotyczącej segregacji odpadów i ograniczenie marnotrawstwa ubrań trafiających na wysypiska. Nie wszystkim chce się wozić używaną odzież aż na Torowę, więc szukają innych miejsc.

Ważne są inicjatywy, dzięki którym część ubrań wcale nie musi trafiać do PSZOK. Wiele z tych, które nie są

Makrocki, komendant pabianickich strażników. – Odzież przekazywaliśmy do Stowarzyszenia im. Brata Alberta. Ale ta formuła się skończyła. Nie ma odbiorców odzieży, więc nie ma zbiórek.

Stowarzyszenie Rampa ustawiło w pobliżu swojej siedziby przy ulicy Poprzecznej szafę. Jest otwarta dla każdego. Można tu zostawić swoją odzież, by mogli skorzystać z niej inni.

Stowarzyszenie „Pierwszy Krok”, które w mieście karmi bezdomnych, ostatnio podjęło się też zadania zbierania ubrań dla potrzebujących. Na miejsce (dworzec PKP, kościół NMP, kościół św. Maksymiliana, SDH), gdzie co środę staje ich samochód z gorącym posiłkiem, można przynieść ubrania. Potrzebne są konkretne rzeczy – to zimowa odzież dla mężczyzn, kurtki, bluzy, dresy.

Stowarzyszenie Chrześcijańskie „Teen Challenge” średnio co dwa miesiące organizuje w swojej siedzibie przy Moniuszki tzw. szafing.

– Pabianiczanie wiedzą, że można do nas przynieść odzież i się nie zmarnuje – mówi Irek Jążdżewski, prezes Stowarzy-

ekologii, utrzymując czystość w miastach i wsiach. Organizacja sprzedaje część ubrań i innych tekstyliów, jednak zysk ze sprzedaży trafia do osób, które potrzebują pomocy. Zebrana kwota zostaje w 100% rozdysponowana między celami statutowymi, obsługą projektów



Czerwone muchomory na cenzurowanym

Czerwone muchomory starsze pokolenie traktuje jak trutkę na muchy. Dziś rozpowszechniła się sprzedaż tych grzybów pod różnymi postaciami (nalewek, suszonych, sproszkowanych, w postaci cukierków i żelków). Doktor Paweł Grzesiowski – główny inspektor sanitarny, ostrzega przed ich spożywaniem pod każdą postacią. Mogą stanowić poważne zagrożenie zdrowotne

Muchomor czerwony to grzyb, który wciąż jest zbierany przez wielu Polaków, przekonanych o jego rzekomych właściwościach zdrowotnych, szczególnie w tzw. mikrodawkach. Wierzą, że wysuszone grzyby mają działanie wspomagające zdrowie, a nawet poprawiające samopoczucie.

O swoich doświadczeniach z muchomorem opowiedziała nam 40-letnia Anna, pabianiczanka, zwolenniczka medycyny naturalnej i ziołolecznictwa.

toksyny, które mogą prowadzić do poważnych zatruć.

Główny inspektor sanitarny dr Paweł Grzesiowski zapowiada zdecydowane kroki – już wkrótce sprzedaż tego grzyba zostanie zakazana.

18 listopada Grzesiowski podczas konferencji prasowej w GIS przestrzegał przed zbieraniem tych grzybów.

– Nie ma żadnych dowodów na to, że muchomor czerwony ma jakiegokolwiek właściwości lecz-

Kwitnie handel wyciągami z muchomora. Główny inspektor sanitarny chce, by był ścigany przez policję i traktowany jak przestępstwo

– Trzy lata temu zebrałam je pierwszy raz. Usłyszałam od znajomego, że dobrze działają na psychikę. Poprawiają nastrój. Postanowiłam spróbować. W lesie było więcej czerwonych muchomorów niż grzybów i zebrałam. Długo je suszyłam w suszarce do grzybów. Jak były suche na wiór, wsadziłam do słoika i postawiłam w ciemne miejsce na 3 miesiące. Po tym czasie zmieliłam je w młynku do kawy na proszek. I spróbowałam. Byłam ciekawa, jak to działa. Poza tym nie za dobrze się czułam psychicznie, miałam kryzys egzystencjalny. Jadłam pół łyżeczki dziennie. Mi nie pomogło na psychikę, ale fizycznie czułam się dobrze. Na wszelki wypadek zrobiłam próby wątrobowe, czy się nie zatrulałam. Badania wyszły ok.

Muchomor podziałał na mnie nasennie. Czułam się śpiąca w ciągu dnia. Odstawiłam go, bo nie mogłam się skupić. Pozytywny efekt był taki, że odespałam wszystkie nieprzespane noce z powodu dzieci. Wyspałam się i więcej tego nie powtórzyłam.

Przed muchomorami ostrzega dr Grzesiowski

– To nieprawda, że wysuszone grzyby mają działanie wspomagające zdrowie czy poprawiające samopoczucie – ostrzega dr Grzesiowski. – Muchomor czerwony zawiera bardzo groźne

nicze. Wręcz przeciwnie – jest to grzyb, który może poważnie zaszkodzić zdrowiu – ostrzegaliśmy. – Zbieranie muchomorów czerwonych i ich spożywanie, niezależnie od formy, w jakiej się je podaje, może zakończyć się tragicznie.

Główny inspektor sanitarny apelował do wszystkich, którzy wciąż wierzą w „naturalne” właściwości tych grzybów, o rezygnowanie z takiej praktyki i przestrzegał przed ryzykownymi eksperymentami.

– Spożycie muchomora czerwonego jest ryzykowne nawet po obróbce termicznej, a objawy zatrucia mogą obejmować m.in. zaburzenia jelitowe, halucynacje, lęk czy zaburzenia widzenia. W konsekwencji może dojść do uszkodzenia narządów wewnętrznych i nieodwracalnych zmian w organizmie – wyliczał skutki.

Muchomor czerwony, taki ładny, a taki niedobry

Muchomor czerwony (*Amanita muscaria*) jest grzybem z rodziny muchomorowatych, klasyfikowanym jako grzyb trujący. Jak podaje GIS, zawiera substancje psychoaktywne, takie jak muscymol i jego biosyntetyczny prekursor kwas ibotenowy oraz muskazon. Muscymol wykazuje działanie psychotropowe. Może



powodować ostre zmiany percepcji, nastroju, funkcji poznawczych i zachowania. I to właśnie działanie halucynogenne powoduje, że chętnie sięgają po niego osoby poszukujące „odmiennych stanów świadomości”.

Czym grozi zjedzenie tego grzyba

Spożywanie muchomora czerwonego lub produktów zawierających w swym składzie te grzyby może prowadzić do ciężkiego zatrucia, a w niektórych przypadkach nawet do śmierci.

Muchomor czerwony zawiera substancje toksyczne, które mogą powodować zatrucia. Typowymi objawami zatrucia są: pobudzenie psychiczne i ruchowe, omamy wzrokowe, suchość skóry, poszerzenie źrenic, zaburzenia widzenia, suchość jamy ustnej, wzmożone napięcie mięśni, drgawki, w ciężkich zatruciach śpiączka. Substancje toksyczne, a szczególnie kwas ibotenowy w największej ilości znajdują się w kapeluszu grzyba. Nawet kilkukrotne gotowanie, zalecane przez niektóre osoby spożywające grzyby, nie pozbawia muchomorów szkodliwych substancji toksycz-

nych i halucynogennych, a skutki ich jedzenia mogą być tragiczne.

Substancje zakazane

Na początku listopada Zespół ds. oceny ryzyka zagrożeń dla zdrowia (przy GIS) jednogłośnie zdecydował o umieszczeniu dwóch substancji zawartych w muchomorze czerwonym – muscymolu i kwasu ibotenowego – w wykazie substancji stwarzających zagrożenie dla zdrowia.

To oznacza, że te składniki, które znajdują się w tym grzybie, będą traktowane jako substancje psychoaktywne, które stanowią ryzyko dla zdrowia.

– Zarekomendowano umieszczenie dwóch substancji – muscymolu i kwasu ibotenowego jako substancji stwarzających zagrożenie dla zdrowia – w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych stanowiącym wykaz nowych substancji psychoaktywnych – poinformował Paweł Grzesiowski.

Kary za muchomora

Uchwała o „muchomorze czerwonym” trafi teraz do Ministra Zdrowia, a ten zdecyduje o wprowadzeniu zawartych w nim substancji do rozporządzenia. Jeśli tak zdecyduje, to ich handel będzie podlegał przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. A handel produktami zawierającymi muscymol i kwas ibotenowy będzie ścigany przez policję.

Do tego czasu produkty zawierające kwas ibotenowy lub muscymol, które mogą zostać użyte w takich samych celach jak środek odurzający, substancja psychotropowa lub nowa substancja psychoaktywna stanowią środki zastępcze w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii.

– Oznacza to, że handel muchomorem, wyciągami, wywarami z niego i innymi formami jest w Polsce zabroniony i został objęty nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Wytwarzanie i obrót takimi produktami są zakazane i podlegają karze pieniężnej w wysokości od 20 tysięcy do jednego miliona złotych – dodał główny inspektor sanitarny.(GG,AN)

Raport drogowy 2024



Akcja Zima:

Zarząd Dróg Miejskich pierwsze pługopiaskarki skierował na ulice w nocy z 21 na 22 listopada.

– Jesteśmy przygotowani do zimowego utrzymania miejskich dróg. Mamy do odśnieżania blisko 117 kilometrów dróg utwardzonych i prawie 35 kilometrów dróg nieutwardzonych, grunto- wych. To łącznie 152 kilometry dróg. Do tego około 154 tysięcy metrów kwadratowych chodników, 13 tysięcy metrów kwadratowych zatok i pętli autobusowych oraz 318 przejść dla pieszych i dojazdów do przejazdów dla rowerzystów – mówi wiceprezydent Dawid Zakrzewski.

ZDM ma do dyspozycji: 4 pługopiaskarki (wykonawcy zewnętrzni), 1 pojazd obsługujący chodniki i ścieżki rowerowe (wykonawca zewnętrzny), 3 pojazdy obsługujące chodniki i ścieżki rowerowe oraz przejścia dla pieszych (środki własne). Pabianicka „Akcja Zima” została zaplanowana od 15 listopada tego roku do 15 kwietnia 2025 r. Zabezpieczono 800 ton soli drogowej i tyle samo piasku. Są opracowane trasy dla pługopiasek i pozostałego sprzętu. Zarząd Dróg Miejskich przeznaczył na zimowe utrzymanie dróg miejskich ponad 750 tysięcy złotych. Przy okazji warto pamiętać, że jezdnie w Pabianicach mają różnych zarządców (są drogi miejskie, powiatowe, wojewódzkie), którzy odpowiadają za ich zimowe utrzymanie.

Napisy „Odlóż telefon i żyj”:

ZDM wymalował ostrzegawcze napisy „Odlóż telefon i żyj”, żeby poprawić bezpieczeństwo i zwrócić uwagę przechodniów, zanim wejdą na przejście dla pieszych. Łącznie jest ich 56 w 10 lokalizacjach: na ul. Zamkowej i Warszawskiej, ul. Ostatniej przy SP 14, ul. Pułaskiego przy SP 1, Zespole Szkół Specjalnych nr 5 i pocztę, ul. Moniuszki przy I LO, ul. Tkackiej przy SP nr 2, ul. Zamkowej przy SP 5, ul. „Grotta” Roweckiego przy SP nr 3, ul. Traugutta przy MDK, ul. św. Rocha, ul. Jana Pawła II przy SP nr 13. W przyszłym roku ZDM będzie kontynuować tę akcję – odnawiać istniejące napisy i dodawać nowe.



Prace drogowe przy pabianickich szkołach:

Drogowcy we współpracy z policją wytypowali przejścia dla pieszych, z których najczęściej korzystają uczniowie pabianickich szkół i ich rodzice, a które mogą stwarzać niebezpieczne zdarzenia.

Zarząd Dróg Miejskich wykonał niedawno dwa wyniesione przejścia dla pieszych – na ulicy Ostatniej przy Szkole Podstawowej nr 14, a także na ulicy Mokrej przy Przedszkolu Miejskim nr 13 (tzw. „małej trójce”). W najbliższych dniach pojawi się odpowiednie oznakowanie poziome i pionowe oraz barierki ochronne. Zwiększy to bezpieczeństwo i fizycznie na kierowcach wymusi zmniejszenie prędkości. Obie te inwestycje zostały zrealizowane na wniosek mieszkańców, rodziców uczniów, przedstawicieli rady rodziców oraz dyrekcji placówek SP nr 14 oraz PM nr 13.



Wiceprezydent Dawid Zakrzewski zdaje relację ze stanu pabianickich dróg



Prace na ulicy Mariańskiej oraz kwestia pozostałych wpustów deszczowych:

Problem zalewania ul. Mariańskiej pojawiał się po intensywnych opadach. Wynika z tego, że deszczówka z ulicy Orlej, będącej drogą powiatową, spływa po jezdni i zbiera się na położonej niżej Mariańskiej. Władze miasta zdecydowały o budowie 6 nowych wpustów deszczowych w ulicy Mariańskiej. Koszt inwestycji to 61.500 złotych. ZWiK zakończy prace do 20 grudnia tego roku, zatem w przyszłym roku problem zbierania wody opadowej powinien w tym miejscu zniknąć albo znacząco i widocznie się ograniczyć.

Zarząd Dróg Miejskich na bieżąco sprawdza stan kraterów w ulicach i udrażnia studzienki kanalizacyjne. Zmodernizowano wpust deszczowy na ul. Moniuszki przy Konopnickiej. Wybudowany zostanie wpust deszczowy na skrzyżowaniu ul. Powstańców Warszawy i ul. Moniuszki, a także na ul. Śniadeckiego, za I LO. Tę lokalizację zgłosili mieszkańcy.



Prace drogowe na ulicy Popławskiej:



Mieszkańcy Bugaju apelowali, aby rozwiązać na ul. Popławskiej problem znacznego przekraczania prędkości i parkowania w niedozwolonych miejscach. W ostatnich dniach ZDM wykonał tam 3 asfaltowe progi zwalniające i zamontował odpowiednie oznakowanie. Teraz mamy tam strefę zamieszkania i ograniczenie prędkości do 20 km/h. Parkowanie może odbywać się jedynie w miejscach wyznaczonych.



Przebudowa chodników w partnerstwie z PSM:

– Wszystkie planowane inwestycje w chodniki i miejsca parkingowe, które zapowiedzieliśmy z prezydentem Grzegorzem Mackiewiczem, a które realizujemy z Pabianicką Spółdzielnią Mieszkaniową, zostaną wykonane najpóźniej do maja przyszłego roku. Wyloniliśmy wykonawców, jesteśmy gotowi do rozpoczęcia prac – wszystko zależy w tej chwili od możliwości pogodowych. Mieszkańcy będą mieli nowe chodniki i miejsca parkingowe na ulicy Gawrońskiej, Podleskiej i Cichej. Przebudujemy chodnik na Toruńskiej i Smugowej. Zupełnie nowe miejsca parkingowe pojawią się przy Baczyńskiego – mówi Dawid Zakrzewski.

Bezpieczeństwo ruchu na ulicy Łaskiej i Partyzanckiej:

Ulice Łaska i Partyzancka są drogami wojewódzkimi i za organizację ruchu na nich odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi.

– Niemniej jednak jeszcze we wrześniu z inicjatywy pabianickiego Urzędu Miejskiego odbyło się terenowe posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w którym braliśmy udział wraz z przedstawicielami ZDM-u, Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Na posiedzeniu ustalono, że zgodnie z oczekiwaniami pabianiczian, ze względu na duże natężenie ruchu pieszych, na newralgicznych skrzyżowaniach ul. Łaskiej z ul. Tkacką i Ostatnią wykonano zostaną poprzez oznakowanie poziome i pionowe przejścia dla pieszych przez drogę rowerową, w miejsce obecnie istniejących, niewystarczających przejść sugerowanych – powiedział wiceprezydent Dawid Zakrzewski.

Miasto złożyło też wniosek o niezwłoczne zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Łaskiej z ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”, względnie w zakresie istniejących tam przejść dla pieszych. Zarządca drogi w najbliższym czasie przeprowadzi w tym miejscu analizę natężenia ruchu oraz zagrożenia bezpieczeństwa. Prezydent Grzegorz Mackiewicz zgłosił również tę inwestycję jako propozycję do budżetu województwa łódzkiego na kolejny rok. Nastąpią zmiany w organizacji ruchu poprawiające bezpieczeństwo, w zakresie wjazdu i zjazdu z dróg rowerowych na ul. Partyzanckiej, na wysokości ul. Widzewskiej.

Newralgiczne przejście dla pieszych na ul. Partyzanckiej, na wysokości ul. Traugutta, również zostało zgłoszone Urzędowi Marszałkowskiemu do rozważenia przebudowy, na przykład na przejście aktywne, czyli lepiej doświetlone. W najbliższym czasie ma również powstać nowe przejście dla pieszych na ul. Partyzanckiej, na wysokości ul. Reymonta. Umożliwi ono bezpieczne przejście przez jezdnię, w szczególności dla osób korzystających z przystanku kolejowego „Pabianice – Północ”.



Co dzieci wiedzą o pieniądzach?

Pieniądze z nieba nie spadają, są potrzebne, żeby kupić żywność i ubrania, a nawet mieć fajną fryzurę, dobrze je oszczędzać i nie wydawać na głupoty – zapewniają pabianickie przedszkolaki. Uczniowie podstawówek też mają swoje zdanie

Najważniejszym źródłem wiedzy o finansach jest dla dzieci rodzina. Dotyczy to aż trzech czwartych przedszkolaków i dzieci w wieku wczesnoszkolnym – tak wynika z badania przeprowadzonego przez fundację Ogólnopolski Operator Oświaty i KRUK S.A.

O finansach rozmawia troje na czworo pięciolatków – głównie z najbliższymi, najczęściej o oszczędzaniu oraz cenach.

Blisko 14 proc. pięciolatków i 35 proc. sześciolatków rozmawia o finansach w przedszkolu.

W szkole temat pieniędzy porusza 37 proc. pierwszoklasistów, 55 proc. drugoklasistów i 54 proc. trzecioklasistów.

Większe zainteresowanie finansami pojawia się u dzieci na przełomie 1 i 2 klasy szkoły podstawowej. Wtedy zdaniem nauczycieli najmłodszy uswiadniają sobie wartość pieniądza.

„Potrzeba informacji rośnie z dziećmi, tymczasem tylko co drugi trzecioklasista zdobywa wiedzę o finansach w szkole. Zakres też wydaje się być dla nich niewystarczający – podkreśla Bartłomiej Dwornik z fundacji Ogólnopolski Operator Oświaty. – Z rodzicami temat porusza aż 86 proc. dzieci z tej grupy wiekowej”.

Z analizy wynika, że ponad 6 proc. badanych dzieci nie rozmawia o pieniądzach wcale. Dotyczy to 13 proc. pięciolatków, co zrozumiałe – wiele pojęć jest dla nich jeszcze za trudnych – to zastanawia wynik trzecioklasistów (6 proc.). O pieniądzach częściej

nie mówią chłopcy (7 proc.) niż dziewczynki (5 proc.).

Porozmawiajmy o oszczędzaniu

O oszczędzaniu rozmawia aż 65 proc. dzieci ze wszystkich grup wiekowych. To najpopularniejszy temat, jednak traci na znaczeniu wraz z pójściem do szkoły. Drugie są rozmowy o cenach (42 proc.). Rachunki i budżet domowy – choć często omawiane w szkole – nie są dla dzieci szczególnie atrakcyjne. Rozmawia o nich co trzeci uczeń pierwszej, a także drugiej klasy i tylko co czwarty trzecioklasista.

Jak zauważyli autorzy badania, w pierwszych latach edukacji

Najważniejszym źródłem wiedzy o finansach jest dla dzieci rodzina

po macoszu traktowane są przez dzieci tematy pożyczania i oddawania. Zaledwie jedno na czworo dzieci ma wiedzę na temat pożyczania, a jedno na pięć – oddawania pożyczonych rzeczy lub pieniędzy.

Zauważalny wzrost zainteresowania pożyczaniem i oddawaniem pieniędzy dotyczy trzecioklasistów. O pożyczaniu rozmawia 38 proc. uczniów tej grupy wiekowej, o oddawaniu 36 proc. To kolejno o 4 i 9 punktów procentowych częściej, niż ich koledzy i koleżanki z 2 klasy.

Badanie Wiedzy Finansowej, przeprowadzone 16–30 września 2024 r. przez fundację Ogólnopolski Operator Oświaty dla KRUK S.A., jest częścią projektu „Uczymy się o finansach”, realizowanego z okazji Roku Edukacji Ekonomicznej w Polsce.

Przedszkolaki wiedzą najlepiej...

O pieniądzach porozmawialiśmy z 6-latkami. Dzieci z grupy „Żabki” w Miejskim Przedszkolu nr 13 w Pabianicach wiedzą, co jest na rzeczy w sprawach dotyczących pieniędzy.

Co to są pieniądze?

– To takie kartki, którymi możemy płacić – natychmiast wyznał Michał.

– Są z metalu, srebra i złota – zapewnił Franek.

– Ale pieniądze nie są potrzebne, ważniejsze jest życie – wyjaśnił kolegom Szymon.

– I rodzina – dodała Ania.

Rozmowa o pieniądzach wzbudziła sporo emocji. Zrobiło się głośno w grupie.

– Pieniądze to nie jest szczęście – rzuciła jedna z dziewczynek.

– Ale pieniądze są potrzebne, żeby żyć, mieć jedzenie i ubrania – wtrącił Mateusz.

Dzieci „sporo” wiedziały też o tym, skąd biorą się pieniądze.

– Z fabryki – bez namysłu powiedziała Zoja. – Jest taka w Warszawie, w naszej stolicy.

– Taka największa w Polsce – dodał Michał.

Dzieci jednogłośnie przyznały jednak, że pieniądze



nie można sobie tak po prostu wyprodukować, ile się chce i rozdać.

– One są w banku – dodał jeden z chłopców.

– A rodzice pracują i dostają je od szefa – uzupełniła Zuzia.

Końca nie miała też lista rzeczy, które zdaniem dzieci kupujemy za pieniądze.

– Chleb i masło – krzyknęła Zuzia.

Ubrania, warzywa i owoce..., skarpetki, okulary – padło z sali. – Buty – dodał Michał.

– Szczotkę do włosów – dopowiedziała Hania.

– Za pieniądze można pojechać nad morze i wynająć sobie hotel – dodał jeden z chłopców.

– Jak zapłacimy, to też możemy robić sobie fajną fryzurę – zapewnił Szymon.

Przy temacie wydawania pieniędzy nie sposób jednak nie wspomnieć o oszczędzaniu.

– Jak mamy pieniądze, to wydajemy je na różne rzeczy, ale nie potrzebujemy ich aż tyle – zapewniła Zuzia. – Nie musimy mieć tych wszystkich zabawek i głupot z internetu.

A jak oszczędzają przedszkolaki i co myślą o oszczędzaniu.

– Moi rodzice przetrzymują pieniądze w specjalnej kopercie. Ona jest w szafie – dodała jedna z dziewczynek. – To są pieniądze na wakacje, żebyśmy mogli pojechać do Anglii.

Można i tak... ale zdaniem dzieci pieniądze mogą też zostać ukryte w pudełku, schowane w sejfie, no i w skarbonce. Oczywiście mogą być przechowywane również w banku, ale nie była to najpopularniejsza z odpowiedzi.

Dzieci przyznały, że mają swoje pieniądze i cele, na które je zbierają.

– Ja chcę tablet – wyznała Zuzia.

– A ja dostałam pieniądze na Mandorę od dziadka – pochwaliła się Hania.

Jeden z chłopców zdradził, że oszczędza, żeby kupić płyty z grammi, inny już z większym rozmachem zaplanował kupno willi.

– Ja oszczędzam na zabawki – dodał Franek. – Ale zawsze można takiej zabawce zrobić zdjęcie i wystać je do Świętego Mikołaja.

– Jak to zrobisz, skoro nie znasz do niego numeru telefonu? – dopytywał kolega.

Zoja oszczędza na głośniki, więc i hulajnogę.

– Zbieram też pieniądze z mamą, tatą i siostrą, żeby na

główne profesje, w których specjalizują się najmłodszy.

– Ja dostaję pieniądze, bo pomagam babci zgrać liście – zdradziła jedna z dziewczynek.

Szymon najczęściej znajduje jakieś drobne na podłodze. Fra-

O finansach rozmawia troje na czworo pięciolatków – głównie z najbliższymi, najczęściej o oszczędzaniu oraz cenach

try dni wyjechać na Maltę – dodała 6-lątka.

Iga nie zbiera na nic, a Hania na grę Monopoly.

Skąd maluchy biorą pieniądze? Od rodziców, dziadków, czasem jak kilkoro przyznało, znajdują je na podłodze albo dostają od Wrózki Zębuszki.

„Bez pracy nie ma kołaczy”

Czasami trzeba też coś zrobić, żeby w skarbonce przybyło gotówki. Pomaganie dziadkom czy wykonywanie drobnych prac domowych to

– Pieniądze dają szczęście, bo gdyby ich nie było, nie mielibyśmy ubrań i jedzenia – wtrąciła jedna z dziewczynek.

– Ja czasem podkradam rodzicom pieniądze – przyznaje kolejna, troszkę nie w temacie.

– Pieniądze dają szczęście i nie dają – zapewniła Zuzia. – Tutaj nie ma ograniczonej oceny.

– Nie dają szczęścia – zaprotestował Szymon.

– Dają – skontrowała Ania.

– I tak, i nie – podsumowała Hania. – Gdyby nie było pieniędzy, nie byłoby jedzenia, ubrań i domu... i willi...

Papierowe czy bilon?

– Papierowe. One mają większą wartość – zapewnił zdecydowanie Michał.

– Metalowe robią się zielone – dodał kolega.

Im starsi, tym rozsądniejsi

Częstą praktyką rodziców dzieci rozpoczynających naukę w szkołach podstawowych jest zakładanie im kont w bankach i wręczanie kart płatniczych. Rodzice przelewają dziecku kieszonkowe na konto i w miarę potrzeby uzupełniają deficyty. Rodzic ustala również limity.

– Syn może dziennie wydać maksymalnie 50 zł – mówi pan Robert, tata piątoklasisty. – Te limity okazały się dobrym pomysłem, bo zdarzało się, że syn miał pomysł zrobić zakupy dla siebie i jeszcze chciał zapłacić za kolegów, którzy akurat nie mieli pieniędzy. On potem nawet nie przypomniał kumpłom, żeby mu oddali to, co pożyczili.

Paweł, uczeń V klasy SP 3, ma kartę i jak przyznaje, to jest bardzo wygodne.

– Nie muszę odliczać pieniędzy ani w marketach stać w kolejkach przy kasach. Chodzę na te samoobsługowe – opowiada. – Szybko płacę. I wiem, że gdybym zgubił kartę, to szybko można ją zablokować. Mam też aplikację na telefo-

nie i zawsze sprawdzam, ile mi pieniędzy zostało na koncie.

W miarę, gdy lat przybywa, rosną też potrzeby. Dzieci są bardziej samodzielnie. Po szkole hot-dog czy chrupki z colą to standard.

– Ja zabieram też do sklepu młodszą siostrę, gdy razem kończymy lekcje i jej też zawsze coś kupię – dodaje chłopiec.

9-lletnia Basia karty jeszcze nie ma. Jak wyznaje – nie potrzebuje pieniędzy i nie ma specjalnych zachcianek.

– Czasem w szkolnym kiosku kupię gumy do żucia albo soczek – opowiada. – Nie potrzebuję na nie pieniędzy.

Z wiekiem potrzeby jednak rosną

Na co zbierają starszaki?

– Na gry, za zainstalowanie tych najfajniejszych trzeba zapłacić – dodaje Paweł. – Nie odkładam pieniędzy na konkretny cel. Wszystko mam.

13-lletni Artur, uczeń 7 klasy, ma już jednak cele i wie, że potrzebuje więcej pieniędzy na swoje potrzeby. To głównie modne i markowe ciuchy.

Młodsza o dwa lata siostra Artura zna się na kosmetykach, jak mało kto. Śledzi wszystkie trendy, wie, jakiego kremu czy odżywki do włosów użyć, żeby świetnie wyglądać.

– Lubię chodzić na zakupy do Rossmanna i wyszukiwać kosmetyki – dodaje uczennica 6 klasy. – To nie kosztuje mało. Czasem muszę poczekać i na te upatrzone produkty uzbierać trochę pieniędzy.

A te jednak z nieba nie spadają. Im starsze dzieci, tym wyżej rodzice stawiają im poprzeczkę.

– Jeżeli synowi czy córce nie wystarcza kieszonkowe, musi zapracować na „podwyżkę” – dodaje pani Karolina, mama uczniów podstawówki. – Muszą trochę się ruszyć i na przykład zrobić coś więcej w domu, bardziej zaangażować się w sprzątanie, zrobić coś więcej, co wykracza poza ich obowiązki domowe.

Warto też rozmawiać z dziećmi o pieniądzach. Zwłaszcza te starsze pociechy trzeba angażować w rozmowy o domowym budżecie. Pozwolić im, by uczestniczyły w planowaniu wydatków, przygotowywaniu listy zakupów.

– Prąd, woda również kosztują, a mało które dziecko o tym myśli – opowiada pan Arek, ojciec dwójki uczniów podstawówki. – Pamiętam zaskoczenie syna, gdy zwróciłem mu uwagę, żeby ograniczył dolewanie wody do wanny i gasił światło w pokoju, gdy z niego wychodzi. Zdziwił się, że płacimy za to spore rachunki.

Agnieszka Namysł



O browarze nad Dobrzynką, konnym tramwaju i gorącej herbacie dla robotników

» Co o Pabianicach pisała prasa warszawska i łódzka w drugiej połowie XIX wieku. Przeczytajcie:

Miasteczko Pabianice zamieszkuje jest w większej części przez Niemców. Również i w okolicy napotykamy wsie, gdzie po polsku rozmówić się nie da rady. Tylko po niemiecku. Ci germańscy osadnicy nazywani są przez lud prosty Olendrami, a wsie przez nich zamieszkane – koloniami. Drugą kategorię mieszkańców stanowią mieszczańscy Polacy, trudniący się rzemiosłami i rolnictwem, a trzecią kategorię – Żydzi, zajęci handlem i fabrykami.

Wszelako najlepiej prosperują fabryki w rękach Niemców, a nowe niemieckie przybywają corocznie. Głównym produktem tu wyrabianym są tkaniny bawełniane i wełniane, a najważniejsza fabryka wyrabia rocznie towaru przeszło za milion złotych polskich.

Pabianice to porządnie zabudowane, czyste i wesołe okno się przedstawiające miasteczko, o dwie mile poza Łodzią położone. Liczy ono sobie do 6.000 ludności i jest otoczone parowymi kominami, podobnie jak Zgierz, Ozorków i Aleksandrów – pisała „Gazeta Warszawska”.

Ciesząc się z rozlicznych farbiarni nad Dobrzynką, trzeba dotknąć kwestii ważniejszej bez porównania niż wszystkie fabryki, bo dotyczącej zdrowia i życia mieszkańców Pabianic. Rzecz polega na tym, że jedna z wspomnianych farbiarni jest wystawiona nad rzeką powyżej miasta, gdzie ciągły ściek żużli farby wpada do rzeki.

Właściciel farbiarni, dbając o własną tylko wygodę i korzyść, w tejsze samej rzece płucze wszelkie materiały farbowane. Skutkiem tego woda w Dobrzynce przez środek miasta płynącej zawsze prawie jest zabarwiona, a dno jej na tej przestrzeni pokryte warstwą szaro-zielonego łu, powstałego z pomieszania najrozmaitszych barwników.

Wody tej wszyscy mieszkańcy Pabianic używają do gotowania pokarmów, trując się pomalutku. Wiadomo bowiem, jak szkodliwe są niektóre farby, szczególnie arsenikowe, oło-



wiowe i miedziowe. Dłuższe używanie owych trucizn musi w końcu spowodować najrozmaitsze dolegliwości, osłabić organizm człowieka i przyspieszyć śmierć – pisała „Gazeta Warszawska”.

Fabrykanci w Pabianicach zarządzili wydawanie robotnikom gorącej herbaty, którą gromadzą w kotłach na ten cel urządzonych. Szpital choleryczny już budować ukończono. Magistrat Pabianic wystąpił do władz powiatowych z prośbą o zatwierdzenie etatu dla wiejskiego felczera, projektując dla niego roczną pensję w kwocie 150 rubli.

W tych dniach rozpoczęte będą roboty przy budowie muranego schronienia starców i kalek. Koszty pokrywają pabianiccy fabrykanci. Nie rusza natomiast sprawa budowy kościoła na Nowym Mieście – pisała „Gazeta Warszawska”.

W Pabianicach grasuje ospa. W ostatnich czasach zmarło tam 6 osób także na cholerę, dość zwykłą w porze letniej. Najwięcej jednak daje się ludności we znaki gorączka połogowa; w ciągu kilku minionych miesięcy zmarło w Pabianicach około 40 kobiet na tę chorobę. 8 sierpnia odbyło się aż 18 pogrzebów, co

dowodni znacznej śmiertelności w miasteczku – pisała „Gazeta Warszawska”.

Z Pabianic donoszą, że po długich oczekiwaniach w lipcu roku bieżącego będzie otwarta stacja telegraficzna. W tym celu wynajęto już na lat pięć lokal kosztownych miejscowych fabrykantów. Narzędzia i przybory telegraficzne przywieziono furgonem. Oczekują odbioru na miejscowej poczcie. Gdy stacja ruszy, będzie możliwość wysłania depeszy do Warszawy, a nawet Berlina i Rygi – pisała „Gazeta Warszawska”.

W mieście fabrycznym Pabianicach jest do wydzierżawienia browar – murowany, z wszelkimi porządkami i dogodnościami, w stanie jak najlepszym, po korzystnych warunkach. Browar daje zatrudnienie jedenastu osobom, nie licząc wozaków dostarczających piwo do szynków okolicznych. Wiadomo nam, że o wydzierżawienie browaru wystąpiła wdowa po właścicielu – pisał „Kurier Warszawski”.

Ludność miejscowa składa się przeważnie z przybyśców wiejskich, pracujących w pabianickich fabrykach. Nie przywykła ta ludność do konsumpcji mięsa,

które spożywa raz na tydzień lub w święto – czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w roku spożywa się tutaj na jedną osobę zaledwie 27 funtów mięsa – pisał „Kurier Warszawski”.

Przyjechał do Pabianic reprezentant Towarzystwa Belgijskiego trudniącego się przeprowadzaniem linii kolei konnej z Łodzi do Pabianic. Towarzystwo to posiada dziś tramwaje konne w Warszawie. Jednakże reprezentant Belgów natrafił na dziwną obojętność ze strony fabrykantów pabianickich. Ci bowiem po ścisłym obliczeniu doszli do wniosku, że tramwaje konne nie zastąpią kolei. Lepiej więc wyczekiwać kolei. Tym sposobem cały projekt kolei konnej jest zaniechany.

Tramwajów zatem nie mamy, lecz za to doczekaliśmy się naprawy szosy między Pabianicami a Łodzią. W dziury na drodze usypano kamienie z ziemią. A że dziury były głębokie, roboty ciągnęły się miesiącami.

Narzekamy teraz wszyscy na inną plagę, a mianowicie napady bandyckie powtarzające się po drogach nie tylko bocznych, ale i traktach głównych, a nawet na szosie z Pabianic do Kalisza. Z początku myślano, że rabusie rekrutują się z robotników wydalo-

nych z fabryk z powodu zmniejszenia produkcji. Przypuszczenie okazało się mylne, gdyż żadnego zredukowanego robotnika straż ziemska po napadzie nie pojmała. Następnie mówiono coś o sprawstwie Cyganów, a to z powodu schwytania kilkunastu członków cygańskiej bandy wędrowniej. Same napady nie są gromadne i jakiejś organizacji między łotrami nie widać. Strażnicy ziemscy Cyganów już nie podejrzewają.

Nam się zdaje, a opieramy przypuszczenia na kilku faktach, iż napadami trudnią się niektórzy koloniści, posiadacze niewielkich kawałków gruntu, a także

robotnicy wypędzeni z fabryk, nie z powodu braku roboty, ale z przyczyn lenistwa, pijaństwa i złego prowadzenia” – pisał „Dziennik Łódzki”.

W Pabianicach żona robotnika – Anna Szwarc, w tych dniach wydała na świat trojaczki. Jednakże tylko jedno dziecko zostaje przy życiu.

Od dawna w mieście daje się we znaki brak doktora wolno praktykującego. Jest wprawdzie doktor miejski, lecz wobec nałożonych na siebie obowiązków, nie wszystkim żądaniom sprostą. Wzywa się go bowiem również do stu mniejszych wsi wokół Pabianic. Doktor miejski dwa razy tygodniowo jeździ także do Rudy Pabianickiej na cały dzień, aby tam udzielać porad. Nadto jest lekarzem kilku fabryk miejscowych.

Nadmienić wypada również, iż Pabianice nie posiadają stałego weterynarza, jego czynności bowiem i pensję zabiera doktor miejski. O leczeniu chorego bydła mowy tu być nie może, bo lekarz miejski ogranicza swą działalność weterynaryjną na wydawaniu świadectw urzędowych na bydło przeznaczone na rzeź – pisał „Kurier Codzienny”.

Roman Kubiak

Pabianickie lustro czasu. Tak było, a tak jest

Są takie miejsca w Pabianicach, które na przestrzeni lat przechodziły liczne metamorfozy. Jak miasto wyglądało kiedyś, jak się zmieniało, jak wygląda dzisiaj, pokazujemy w naszym „lustrze czasu”. Zdjęcia pochodzą z archiwum *Życia Pabianic*



rok 2015

Betonoza wypiękniała

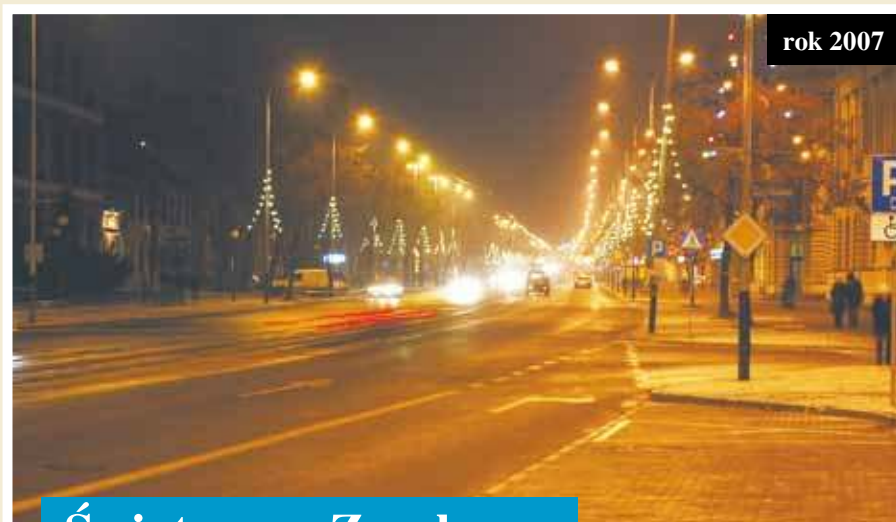
Pod koniec 2022 r. z placu na Starym Rynku zniknął szpetny pomnik. W połowie 2023 reszta terenu zamieniła się w plac budowy. Rewitalizacja trwała ponad rok, a na temat jej efektu mieszkańcy mają podzielone zdania. Zmieniło się tu wszystko. Jest więcej zieleni (zajmuje ok. 1.800 m kw.), są miejsca rekreacyjne, miejsce na przenośną scenę, toaleta, postawiono pawilony handlowe, ławki z podcieniami, wybudowano fontannę, zegar słoneczny, a zwieńczeniem projektu stała się rzeźba Pabianki, autorstwa Ewy Maliszewskiej.



rok 2015

Nie tylko na sanki

W 2018 roku góra ziemi w parku Wolności, która zimą służyła dzieciom do zjeżdżania na sankach, zmieniła się w „Wieloryba”, czyli górkę aktywności. Pojawiła się tam 4-metrowa piramida linowa, zjeżdżalnia, ścianka wspinaczkowa, tyrolka, trampoliny i siłownia zewnętrzna.



rok 2007

Świąteczna Zamkowa

Już niebawem nad główną ulicą miasta rozbłysną świąteczne iluminacje, zwane przez mieszkańców (trochę prześmiewczo) „konikami morskimi”. W rzeczywistości są to anielskie skrzydła. Dawniej, na czas świąteczny, słupy wzdłuż Zamkowej zdobiło oświetlenie w kształcie choinek. Zakładali je i zdejmowali po świętach uczniowie „elektryka”.



Dni Honorowego Krwiodawstwa

W 1972 roku Polski Czerwony Krzyż, doceniając zasługi honorowych dawców krwi, ustanowił Dni Honorowego Krwiodawstwa. Obchodzone są od 22 do 26 listopada

Początki honorowego krwiodawstwa sięgają 1958 roku. To wtedy Polski Czerwony Krzyż podjął pierwsze działania na rzecz propagowania tej wspólniejszej idei. W minionym 2023 roku uroczystości obchodziliśmy 65-lecie powstania Ruchu Honorowego Krwiodawstwa PCK, a w przyszłym 2025 roku minie 90 lat, od kiedy w Polsce dokonano pierwszego poboru krwi.

Honorowi krwiodawcy z Pabianic i powiatu pabianickiego od samego początku powstania Ruchu HDK PCK niezmiennie ofiarnie dzielą się „tą częścią życia”, jak potocznie nazywa się krew.

– Ostatnie dwa lata były w Pabianicach rekordowe, jeśli chodzi o ilość krwi oddawanej na rzecz lecznictwa. Została przekroczona „magiczna” liczba 1.500 litrów, jaką oddano w ciągu roku – mówi z dumą Andrzej Chałupka, prezes pabianickiego PCK.

Promocji honorowego oddawania krwi służą różnego rodzaju

akcje i konkursy adresowane do krwiodawców, takie jak: Turniej „Młoda Krew Ratuje Życie”, w którym uczestniczą uczniowie szkół ponadpodstawowych, Program „Ognisty Ratownik – Gorąca Krew”, w którym biorą udział strażacy ochotnicy i strażacy zawodowi. To są akcje organizowane na szczeblu ogólnopolskim i kierowane do ww. środowisk na terenie całego kraju. Na szczeblu lokalnym honorowe oddawanie krwi promowane jest przede wszystkim poprzez konkurs plastyczny (dla uczniów szkół podstawowych), a dla uczniów szkół ponadpodstawowych przez powiatową „Wampiriadę Sportową”.

W bieżącym roku Polski Czerwony Krzyż dla uczczenia 80-lecia wybuchu Powstania Warszawskiego zorganizował ogólnopolską akcję pn. „W jak więzy krwi”, której hasłem przewodnim było: „Powstańcy oddali życie – Ty oddaj krew i uratuj życie”. Akcja trwała 63 dni – od

1 sierpnia do 2 października, czyli tyle, ile dni trwało Powstanie Warszawskie.

– Z Pabianic i powiatu pabianickiego wzięło w niej udział 95 krwiodawców (tytuł się zarejestrowało w pabianickim punkcie pobrania). Oddano 42 l 750 ml krwi – wylicza prezes.

Spośród wszystkich krwiodawców biorących udział w akcji wylosowano (w punkcie pobrania krwi w Pabianicach) 7 osób, które zostały nagrodzone. Są to: Sara Serwa, Przemysław Antczak, Bartłomiej Ławniczak, Lidia Gwis, Kamil Wojtunik, Ilona Gapys i Przemysław Stawiarz.

– Podzielić się ciekawostką związaną z grupami krwi. Po wszechennie wiadomo, że są cztery: A, B, AB i O. „Dzieli się” one na dwa rodzaje ze względu na anty-

geny RH, czyli na grupy plusowe i minusowe – A Rh+ i A Rh–, B Rh+ i B Rh–, AB Rh+ i AB Rh– oraz O Rh+ i O Rh– – wyjaśnia Chałupka. – Najrzadsza dotąd znana to grupa AB Rh–. Ma ją zaledwie około 5–6 proc. całej populacji świata. Jest jeszcze jedna niedawno odkryta grupa krwi, tzw. „złota krew”. Dlaczego „złota”? Bo ponoć płytki krwi z niej pozyskiwane mają złotawy odcień. „Złota krew” posiada tylko 43 mieszkańców ziemi. Charakteryzuje się tym, że nie ma ani antygenu „plus”, ani antygenu „minus”. W przypadku potrzeby

transfuzji krwi u takiej osoby, może ją ona otrzymać wyłącznie od osoby, w której żyłach takowa „złota krew” krąży, co przy liczbie osób ją posiadających może być mocno utrudnione.

– Ponieważ podziękowań nigdy za dużo, zwłaszcza dla honorowych dawców krwi, wobec tego dziękujemy im wszystkim za ten „bezcenny dar życia” i prosimy, by pamiętali, że: „...oddając krew tym, którzy jej potrzebują – dzień po dniu, kropla po kropli wypełniacie Państwo świat swoją dobrocią...” – dodaje prezes pabianickiego PCK.



reklama

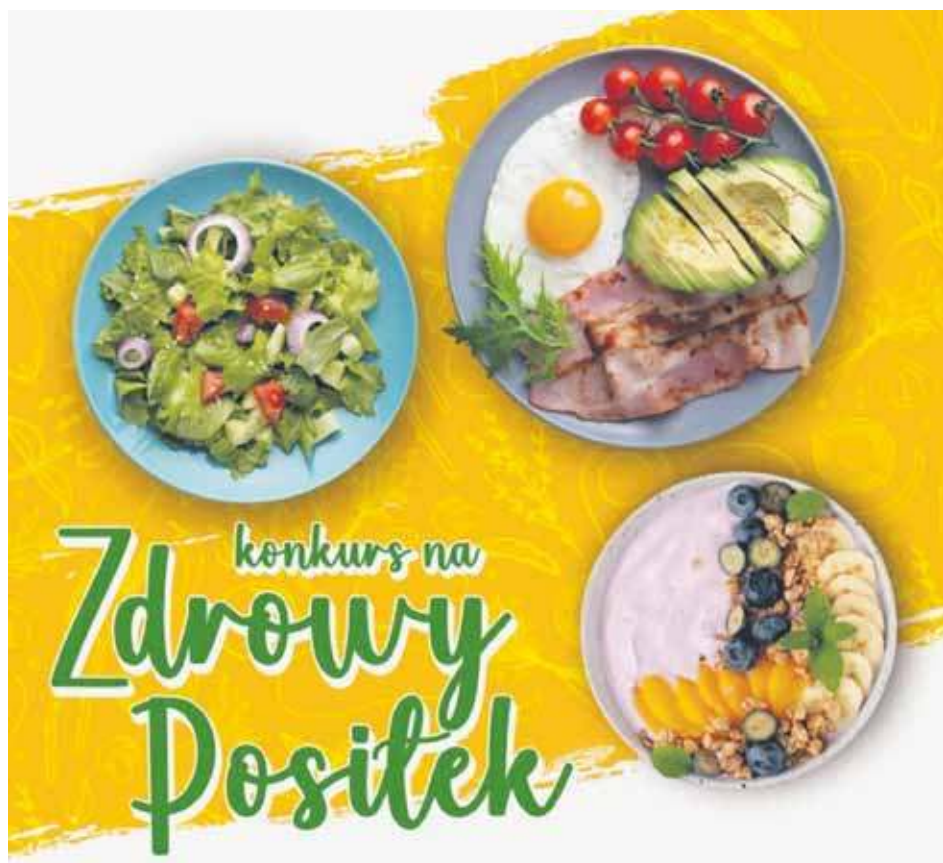
I etap Konkursu na Zdrowy Posiłek został rozstrzygnięty – czas na finał

Komisja Konkursowa w składzie: **Wiesław Bober** – Szef Kuchni Fabryka Węlny Hotel & Spa ****, **Magdalena Pękala** – dietetyk oraz **Michał Pytko** – prowadzący cykl prelekcji z zakresu zdrowego odżywiania poprzedzający konkurs, wyłoniła po 3 najlepsze przepisy w każdej kategorii. O tym jak smakują posiłki wegańskie, desery fit oraz posiłki w stylu keto zgłoszone przez pabianiczanki, będzie można przekonać się **6 grudnia 2024 r. o godz. 17.00** w Centrum Seniora w Pabianicach, podczas uroczystego finału.

– Zgromadzona publiczność, będzie miała ważne zadanie do wykonania. To właśnie ona przyzna trzy nagrody publiczności – mówi Iga Gajzler z Urzędu Miejskiego w Pabianicach, koordynator zadania „Zdrowe Łódzkie na plus”. W tym celu laureaci przygotowują mini porcje degustacyjne.

Ponadto Komisja Konkursowa wyłoni zwycięzców oraz przyzna wyróżnienia w każdej kategorii.

Konkurs na Zdrowy Posiłek realizowany jest w ramach zadania „Zdrowe Łódzkie na plus” finansowanego ze środków Samorządu Województwa Łódzkiego



Zadanie finansowane z budżetu Samorządu Województwa Łódzkiego



województwo
łódzkie

Zdrowe Łódzkie
na plus

KUP
E-WYDANIE

[illegible]

Uwaga! Zamówienie realizujesz podaj swój adres email lub jeżeli chcesz, możesz się n

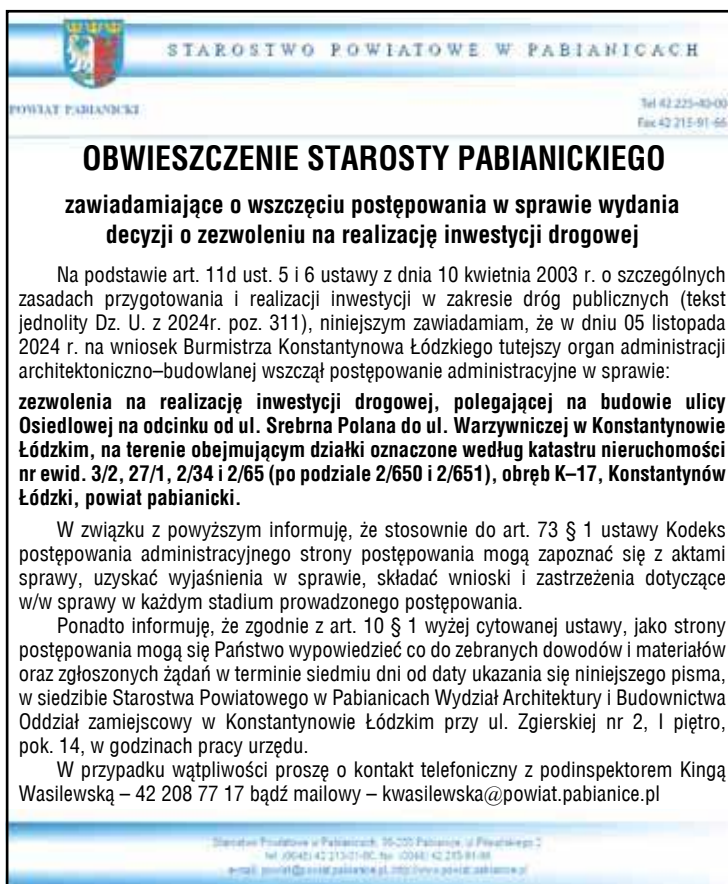
ZALOGUJ / ZAREJ

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e-wydanie na podany wcześniej adres e-mail.



PRZYJME osobę do lepienia
pierogów na okres przedświąteczny.
Tel. 698 611 938.

SZWACZKĘ
wykwalifikowaną
– zatrudnię
(konfekcja damska
– spodnie, sukienki).
Oferujemy stałe zatrudnienie.
Praca całoroczna.
Tel. 606 654 330.



zdrowie

Całodobowy telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

**urzędy
instytucje**

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

OGŁOSZENIA DROBNE

paula
OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 • 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 • 42 212 18 68

USŁUGI

PLISOWANIE. Tel. 608 836 472.

KOSZENIE
kosiarką bijakową 2m,
działki, nieużytki.
Tel. 881-150-914.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projekty multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (1 piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

KROJOWNIA usługowa
w Pabianicach
przyjmię zlecenia.
Tel. 504-292-490.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.
USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Utylizacja.
Tel. 730 363 181.

ZŁOTA Rączka – usługi
hydrauliczne i ślusarskie, spawanie
elektryczno-gazowe. Tel. 517 592 759.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

OKNA I DRZWI MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

REMONTOWO
– BUDOWLANE

WYNAJEM: osuszacze powietrza,
ozonatorów. PPHU Juris. Tel. 501 712 948.

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601 616 243.

REMONTY, wykończenia
wnętrz. Oferuję wszelkie usługi
wykończeniowe, malowanie gładzie,
zabudowa G-K, panele, płytki, tynki
wewnętrzne i zewnętrzne, elewacje.
Tel. 511-927-555.

REMONTY–tapetowanie, malowanie,
gładzie, glazura, terakota. Tel. 504-
915-065.

REMONTY. Tel. 889 796 963.

REMONTY
kompleksowo-malowanie,
tapetowanie, gładzie,
elektryka, hydraulika, glazura,
terakota, szafy, stolarka
meblowa, panele, sufity,
zabudowy k/g, renowacje
domków letniskowych,
porządkowanie działek,
domów, mieszkań, utylizacja.
Tel. 505 670 384.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

GLAZURNICTWO remonty. Tel. 603 647 363.

HYDRAULIKA usuwanie awarii,
remonty. Tel. 607 202 989.

RTV * AGD
* KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg.
Tel. 609 758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka.
Tel. 724 155 133.

MATEMATYKA egzamin
ósmoklasisty, matura, podstawówka.
Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, rozprawki. Tel. 516 353 007.

ANGIELSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub
w domu chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

26.11.2024 r.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

PRYWATNY gabinet onkologiczny,
Medicor Med, Pabianice. Tel. 42 215 42 98.

ONKOLOG. Tel. 531-868-422,
onkologiadzbik@wp.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym dopplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Kościszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

OPRAWKA
— OPTYK —

Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe
GRALA Park do wynajęcia w Woli
Zaradzyńskiej magazyny@grala.
com.pl, tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM pół domu Kolumna,
osobne wejście, wszystkie media.
Tel. 667 109 861.

KUPIĘ działkę, Pabianice lub okolice.
Tel. 514 186 346.

MIESZKANIA

CENTRUM Pabianic, kamienica 30 m
kw., pokój z kuchnią + łazienka, do
wynajęcia. Tel. 601 350 019.

MIESZKANIE 38 m kw. bloki, III p.,
Bugaj, do wynajęcia. Tel. 692 325 141.

LOKALE

GARAŻE do wynajęcia, ul. Trębacka.
Tel. 514 186 346.

TOWARZYSKIE

ZAPOZNAM panią 60–65 lat,
w celach towarzyskich. Tel. 667 109 861.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC – rencista, 42 lata,
pozna panią w odpowiednim wieku.
Niezależny finansowo. Tel. 609 059 890.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SKUP kabli i przewodów
elektrycznych. Tel. 605 220 251.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SKUP zużytych akumulatorów.
Tel. 605 220 251.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb
buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

AUTO każde, kupię, stan obojętny.
Tel. 609 758 570.

MALOWANIE wnętrz, gładzie,
panele, glazura i inne usługi
remontowe. Tel. 506-585-
028.

P O K Ó J jednoosobowy
do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

HURTOWNIA Tkanin w Woli
Zaradzyńskiej zatrudni
magazyniera. Wymagane prawo
jazdy kat. B. Zainteresowane
osoby prosimy o kontakt pod nr
telefonu: 785 508 040.

SZWACZKĘ zatrudnię, dzianina
tkanina. Tel. 888 535 632.

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁAĆCIĆ?**

ZADZWOŃ
42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian
za rozwojenie gazet.



WYNAJMĘ garaż lub
budynek gospodarczy,
minimum na dwa auta,
Pabianice +10 km.
Tel. 500-823-635.

ZATRUDNIĘ
do dociepleń.
Tel. 731-894-357.

ZATRUDNIĘ
szwaczkę z doświadczeniem
w szyciu bluzek koszulowych,
praca stała,
produkcja własna.
Tel. 694 344 956.

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbioru • usługi kruszenia

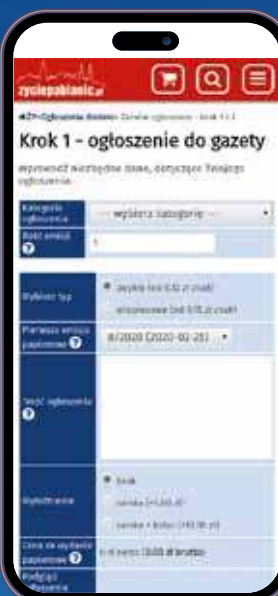
USŁUGI HDsem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADÓWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**SAM
NADAJ**
**OGŁOSZENIE
DROBNE**



**WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ**



**LUB ZESKANUJ
KOD QR**



OGŁOSZENIE ZWYKŁE

nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE

do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ

pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00

Tel. 42 227 04 00



O kuchni w czasach PRL

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na smakowite spotkanie z Sewerynem Gramborem, zawodowym kucharzem i miłośnikiem pabianickiej historii

Pabianickie muzeum niezmieinnie zaprasza na wystawę pt. „Sekretny urok meblościanki”. Aby przyciągnąć nowych odwiedzających oraz ugościć ponownie tych, którzy już ją zobaczyli, postanowili urozmaicić ekspozycję. 30 listopada gościem specjalnym we dworze przy ul. Stary Rynek 1 będzie zawodowy kucharz oraz miłośnik pabianickiej historii Seweryn Grambor. Pabianiczanie opowie o daniach i przysmakach, jakie m.in. królowały na stołach w czasach PRL. Wstęp wolny.

30 lat na scenie

Pabianicki zespół Topsy Drivers obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia. Jubileuszowy koncert zagra 30 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury. Wystąpią również Klusem z Blusem, Bluesferajna oraz inni zaproszeni muzycy

Zespół Topsy Drivers istnieje na scenie od 1994 roku. Muzyka, jaką wykonuje, to solidny blues Chicago z domieszką swinga, bluesa z Texasu oraz bluesa West Coast. Topsy Drivers wielokrotnie wystąpili na czołowych festiwalach bluesowych w Polsce, takich jak: Rawa Blues Festiwal, Olsztyńskie Noce Bluesowe, Bluesada w Szczecinie, Blues nad Bobrem, Blues Express w Zakrzewie, Jimmy Way Festiwal, Toruń Blues Meeting

i wielu innych. Zarówno krytycy muzyczni, jak i miłośnicy gatunku doceniają pasję i szczerość, z jaką gra band. Dowodem tego było między innymi przyznanie w 2001 r. w ankiecie czytelników czasopisma „Twój Blues” grupie Topsy Drivers II miejsca w kategorii: polski zespół roku. Zespół wydał płytę: „Topsy Drivers – Blues & Chicago Sound”, ponadto ich utwory ukazały się w składankach: Antologia Polskiego Bluesa, Skazani na Bluesa



oraz płycie Chorzy na Bluesa. W 2013 r. zespół wydał płytę: „Topsy Drivers & Harp Friends 100% Live”. Jest to zapis dwóch koncertów z Łodzi i Pabianic, na których to gościnnie zagrali inni wspaniali muzycy. W 2014 roku grupa została Ikoną Kultury Pabianic. Obecny skład zespołu:

Jacek Urlik – harmonijka
Kacper Walczak – gitara
Marcin Szulkowski – gitara
Janusz Lesień – bas
Mariusz Kędziarski – perkusja
Pabianicki jubileusz rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny. 1 grudnia muzyków będzie można usłyszeć w łódzkim Keja Pub. Początek o godz. 18.00.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

5 grudnia, godz. 18.00 – koncert świąteczny pt. „Cicha noc”. Polskie kolędy wykonają wokaliści Emilia Kudra i Łukasz Handzel. Kolędy będą przedzielone tekstami o tradycjach polskiego świętowania oraz opowiadaniem o obrzędach i potrawach wigilijnych. Bilety do nabycia w kasie Ośrodka, od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 oraz na kupbilecik.pl.

7 grudnia, godz. 18.00 – koncert pt. „Bo my lubimy Zbyszka”, poświęcony twórczości Zbigniewa Wodeckiego. Organizatorem widowiska jest Teatr DlaNiepoznaki, działający przy Miejskim Ośrodku Kultury. Bilety do nabycia w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 oraz na kupbilecik.pl.

Miejska Biblioteka Publiczna

29 listopada, godz. 18.30, Galeria Ex Libris przy ul. św. Jana 10 – „Olimpijka z Paryża”. Spotkanie z Julią Walczyk-Klimaszyk, utytułowaną, pabianicką florecistką. Wstęp wolny.

Centrum Handlowe Tkálnia

3 grudnia, godz. 15.00–19.00 – wystawa i kiermasz świąteczny prac wykonanych przez osoby niepełnosprawne w ramach II Pabianickich Obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami.



Lekcja lokalnej historii

„Wielka Wojna w Pabianicach i okolicy – listopad–grudzień 1914. Fakty i artefakty w 110-lecie wydarzeń (1914–2024)” to tytuł nowej wystawy w Muzeum Miasta Pabianic

Jej wernisaż odbył się w minioną sobotę w renesansowym dworze dawnej kapituły krakowskiej. Autorem wystawy jest Piotr Sölle, a w organizację włączyło się Muzeum Miasta Pabianic oraz Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic.

– Wystawę można określić trzema słowami – zaczął Ryszard Adamczyk, dyrektor pabianickiego muzeum. – Partycypacyjna, bo w jej organizację włączyło się wiele osób i instytucji. Dynamiczna, bo nie kończy się na otwarciu. Będą towarzyszyły jej liczne wydarzenia. Będzie też zmieniała się dynamicznie, bo w trakcie jej trwania będą dochodziły kolejne ekspozycje. Merytoryczna, bo jest bardzo dobrze przygotowana.

Pierwsze zwiedzanie wystawy poprzedził godzinny wykład Piotra Sölle.

– Jestem pabianiczaninem i mieszkam tu od dziecka, z przerwami na naukę i wyjazdy zagraniczne. Kocham to miasto i historię jego okolic. Wbrew temu, co się powszechnie sądzi o Pabianicach, mają bardzo ciekawą historię i wiele atrakcji turystycznych – powiedział. – Nasze okolice są również bardzo ciekawe – są między innymi kościoły drewniane, rezerwat przyrody, pomniki przyrody. Mamy też taki etap historii, która nie jest szerzej znana. To czasy pierwszej wojny światowej.



Nowo otwarta wystawa ma je nieco przybliżyć mieszkańcom. Ekspozycja przedstawia m.in. liczne archiwalne fotografie, mapy i dokumenty dotyczące wydarzeń z tzw. Operacji Łódzkiej, które miały miejsce w 1914 r. również na terenie obecnej gminy Pabianice. Pokazuje również zapomniane fakty dotyczące cmentarzy wojennych.

– Znajdowały się kiedyś w takich miejscach, że nawet nie przypuszczamy, że w ogóle mogły się tam znajdować.

Dzięki mapom, które są wśród ekspozatów, można dojść, gdzie te cmentarze były – opowiadał autor wystawy.

Szczególne wrażenie robi makieta odtwarzająca plan cmentarza z okresu I wojny światowej, który znajdował się w parku Wolności, nazywanym przez pabianiczan „strzelnicą”. Są też mapy wojenne rysowane na bieżąco, z których dowiadujemy się, jak przebiegała dana bitwa.

Historyczne fakty okraszone są fotografiami m.in. autorstwa

Mieczysława Rode, Leszka Ramisza oraz z zasobów Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do maja 2025 roku, a w trakcie jej trwania organizatorzy przewidują liczne wydarzenia towarzyszące.

– Ciąg dalszy na pewno nastąpi. W grudniu odbędzie się wystawa uzbrojenia pruskiego, między innymi bagnatów, karabinów i strojów. Dokładna data jest do uzgodnienia. 14 grudnia

Piotr Sölle to badacz historii naszego regionu. W 2024 roku został nagrodzony przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną Super Ekslibrisem za całokształt dotychczasowych osiągnięć w zakresie publikacji o Ziemi Łódzkiej. Ostatnia praca pabianiczana to „Gmina Pabianice. Przewodnik historyczno–krajoznawczy z mapą turystyczną”. To pierwsza publikacja tak szczegółowo opisująca historię oraz teraźniejszość gminy Pabianice i wielka kopalnia wiedzy przydatnej szczególnie miłośnikom historii i pasjonatom swoich „małych ojczyzn”. Autor sięgnął do różnorodnych źródeł, często trudno dostępnych. Cennym uzupełnieniem są liczne fotografie, często mało znane, a także bogata kartografia. Oprócz fragmentów starych map do książki załączono też mapę turystyczną gminy Pabianice. Na wernisaż przygotowano 100 sztuk tegoż przewodnika i rozdawano go za darmo gościom. Warto mieć tę publikację w domu. (e)

zapraszam na spotkanie z Ryszardem Bronisławskim o fotografii wojennej Michała Daszewskiego. Planujemy też inne ciekawe spotkania, projekcje filmu w kinie Tomi, a jak dyrekcja muzeum pozwoli, koło dworu zaparkują pancerne samochody i stanie garkuchnia z grochówką – wymieniał Piotr Sölle.

Patronat nad wystawą „Wielka Wojna w Pabianicach i okolicy – listopad–grudzień 1914. Fakty i artefakty w 110-lecie wydarzeń (1914–2024)” objął starosta powiatu pabianickiego Arkadiusz Jaksza oraz wójt gminy Pabianice Marcin Wiecek.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

25.11

Listy do M. Pożegnania i powroty (PL) 13.45
Heretic (napisy) 13.45, 20.45
Paddington w Peru (dubbing) 16.00
Gladiator II (napisy) 16.00, 20.00
Simona Kossak (PL) 18.00
Kino z krzyżkiem – Quo vadis (PL) 19.30

26.11

Gladiator II (napisy) 13.00, 19.15
Vaiana 2 (dubbing) 15.00, 17.00
Paddington w Peru (dubbing) 15.45, 18.00
Simona Kossak (PL) 20.00
Bilety w cenie 15 zł Heretic (napisy) 22.00

27.11

Gladiator II (napisy) 13.45, 19.15
Vaiana 2 (dubbing) 15.00, 17.00
Paddington w Peru (dubbing) 16.30
Simona Kossak (PL) 18.30
Heretic (napisy) 20.30

29.11

Potop. Postscriptum (pl) 12.00
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 13.15
Vaiana 2 (dubbing) 13.15, 15.30, 17.45
Trefliki ratują święta (dubbing) 15.45
Paddington w Peru (dubbing) 16.45
Simona Kossak (pl) 19.00
Gladiator II (napisy) 20.00
Heretic (napisy) 21.00

30.11

Paddington w Peru (dubbing) 10.30, 16.15
Vaiana 2 (dubbing) 11.00, 15.30, 17.45
Czerwona jedynka (dubbing) 12.45
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 13.00, 20.00
Trefliki ratują święta (dubbing) 15.15
Simona Kossak (pl) 18.30
Gladiator II (napisy) 20.45
Heretic (napisy) 22.30

1.12

Elfy ratują święta (dubbing) 9.30

Vaiana 2 (dubbing) 10.00, 12.00, 15.30, 17.45
Trefliki ratują święta (dubbing) 11:00
André Rieu. Srebrno - złoty koncert gwiazdkowy (napisy) 12.15
Paddington w Peru (dubbing) 14.15
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 16.30
Simona Kossak (pl) 19.00

Gladiator II (napisy) 20.00
Heretic (napisy) 21.15

2.12

Vaiana 2 (dubbing) 13.30, 16.00, 18.00
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 13.45, 20.00
Gladiator II (napisy) 16.15
Simona Kossak (pl) 19.00
Heretic (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Heretic”

Dwie młode kobiety, które z potrzeby serca szerzą słowo Boże, pukają do drzwi domu pana Reeda. Otwiera im z pozoru czarujący mężczyzna, który szybko pokazuje swoją diaboliczną naturę. Kobiety orientują się, że wszystkie wyjścia z domu zostały zamknięte, a ich podejrzany gospodarz co chwilę pojawia się, aby zadać im kolejną zagadkę testującą ich wiarę. Rozpoczyna się śmiertelnie niebezpieczna gra, w której stawką jest przetrwanie. Głosicielki wiary będą musiały wykorzystać cały swój spryt, aby uciec z domu grozy pana Reeda.

Reżyser: Scott Beck, Bryan Woods. Obsada: Hugh Grant, Sophie Thatcher, Chloe East.



ŻYCIE SPORTOWE

Piękne wejście w nowy sezon

To pierwsze zawody Pucharu Świata florecistek w tym sezonie i od razu mieliśmy w nich pabianiczankę na „pudle”! W Tunisie Julia Walczyk–Klimaszyk walczyła jak natchniona, będąc słabszą jedynie od faworyzowanych Włoszek. To trzecie podium wychowanki Zjednoczonych w Pucharze Świata – poprzednie były w lutym 2023 (brąz w Kairze) i w maju 2024 (srebro w Szanghaju).

Pabianiczanka jest sklasyfikowana na szóstym miejscu w świecie. Pierwsze trzy walki Julia wygrała w stosunku 15:8, pokonując Yuqiao Song (Kanada) 15:8, Martę Martianową oraz Rebekeę Candescu (Rumunia), zaś w ćwierćfinale nie dała szans Anicie Blaze (Francja) 15:7. Awans do półfinału już oznaczał brązowy medal, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. W półfinale Walczyk–Klimaszyk trafiła na trzecią w światowym rankingu Ariane Errigo (Włochy). 36–letnia florecistka to jedna z najbardziej utytułowanych zawodniczek w historii. Doświadczenie i umiejętności były po jej stronie – Errigo wygrała 15:10. W finale Errigo uległa swojej rodaczce, Martinie Favaretto.

W turnieju drużynowym Polska z pabianiczanką w składzie pokonała Niemki 39:38 i uległa Japonii 28:34, co sprawiło, że nie awansowała do fazy medalowej. (grz)



foto: Polski Związek Szermierczy

Mamy dwoje mistrzów Polski!



Mistrz i wicemistrz Polski Artur Wiatr (z lewej) i trener Dawid Zakrzewski

W Poznaniu rozegrano XX Mistrzostwa Polski w Brazylijskim Ju Jitsu. Pabianiczanie z Octopusa potwierdzili przynależność do krajowej czołówki. W kategorii masters brązowych pasów do 76 kg mistrzem i wicemistrzem Polski został Artur Wiatr. Wśród juniorek w kategorii zielonych i wyższych pasów do 69 kg mistrzynią Polski została Wiktoria Kowalska.

Tytułem wicemistrza Polski może się pochwalić Andrzej Kowalski (kategoria masters 3, białe pasy). Na najniższym stopniu podium uplasował się Filip Kubicki (kategoria dorosłych, niebieskie pasy, 88 kg). Lekko nie było, do tej kategorii było zgłoszonych aż... 41 zawodników! W mistrzostwach – jeszcze bez medali – debiutowali Lena Zacharko, Karol Nielepkowicz i Ernest Wojna.

Niespełna miesiąc temu nasi zawodnicy licznie stawali na podium mistrzostw Europy – złoto wywalczył Filip Kubicki (dorośli, niebieskie pasy 88 kg), ze srebrem wrócili Bartosz Bednarski (dorośli, niebieskie pasy 64 kg), Mariusz Dziubina (masters 2, białe pasy, 88 kg), Szymon Jakubek (masters 1, niebieskie pasy, 88 kg), Dawid Zakrzewski (masters 3, czarne pasy, 88 kg), zaś brąz zdobył Artur Wiatr (dorośli, brązowe pasy, 88 kg). (grz)

Grot F&F Automatyka – MPKK Sokółów Podlaski 62:59 (15:14, 10:8, 19:11, 18:26)

Thriller z happy endem

To pierwszy triumf Grota w tym sezonie. Połowe punktów rzuciła dla naszej ekipy Agata Kasprzycka (17) i Magdalena Grzelak (14). Podopieczne Piotra Rozwandowskiego już na początku po serii błędów przegrywały 0:4. Pierwsze punkty zdobyła dla nas Magdalena Grzelak (2:4). W pewnym momencie rywalki miały już osiem punktów przewagi (2:10). Odrabialiśmy straty – do kosza trafiły: Agata Kasprzycka (rzut za dwa), Magdalena Grzelak (dwa celne rzuty wolne) i ponownie Kasprzycka, odrabiając straty do czterech punktów (8:12). Pierwszy raz Grot wyszedł na prowadzenie po „trójce” Patrycji Daligi (13:12). Ostatecznie pierwsza kwarta zakończyła się rezultatem 15:14.

W drugiej kwarcie przyjezdne zmarnowały wiele znakomitych okazji na punkty. Aleksandra Janiak rzutem za trzy dała nam wynik 18:14. Koszykarki z Mazowsza złapały kontakt (19:18). Pomimo nietrafionej „trójki” przez Patrycję Daligę, celnie za

dwa punkty trafiła Maja Zielińska, dając trzypunktowe prowadzenie, które utrzymało się już do końca drugiej kwarty. Swoje punkty dołożyły jeszcze Grzelak i Zielińska. Na przerwę schodziliśmy z wynikiem 25:22.

Trzecia kwarta to najlepsze 10 minut w wykonaniu Grota. Pierwsze punkty po przerwie rzutem za trzy zdobyła Janiak (28:22), która zapoczątkowała punktową serię pabianickich koszykarek, które przez pięć minut prowadziły w tej kwarcie aż 8:0. Swoje punkty w tym czasie dołożyły Daliga (dwa), Kasprzycka (cztery) i Grzelak (dwa). Po rzutach wolnych w wykonaniu Daligi mieliśmy już 18 punktów przewagi (44:26). Sokółów zdobył jeszcze siedem punktów pod koniec kwarty, a ozdobą tej części gry była akcja zawodniczek naszych rywalek, która przebiegła całe boisko i zdobyła dwa punkty. Do ostatniej kwarty przystępowaaliśmy z jedenastoma punktami zapasu (44:33).

Tę od celnej „trójki” zaczęła Janiak (47:35). Zespół gości również odpowiedział „trójką” (47:38). Kasprzycka nie pozostała dłużna i kolejny raz celnie trafiła z akcji (49:38). W połowie kwarty po rzucie Kingi Sierakowskiej mieliśmy 10 punktów przewagi (51:41) i zanośnięto się na pewne zwycięstwo Grota. Trener gości wziął czas, a jego koszykarki zaczęły punktować, niebezpiecznie zbliżając się do Grota (59:56). Kasprzycka po tym, jak była faulowana, zdobyła kolejne punkty, po dwóch celnych rzutach wolnych rywalki, która przebiegła całe boisko i zdobyła dwa punkty. Do ostatniej kwarty przystępowaaliśmy z jedenastoma punktami zapasu (44:33).



Agata Kasprzycka rzuciła 17 punktów dla Grota

foto: Stanisław Bogacki

stych i ostatecznie ustaliła wynik spotkania na 62:59.

Grot: Kasprzycka 17, Grzelak 14, Sierakowska 9, Daliga 7, Janiak 7, Goleniowska 4, Zielińska 4, Canert, Gortat, Selak.

Grot zajmuje 9. miejsce (6 pkt, kosze 278–388). Następny mecz gra u siebie w sobotę o 15:00 z zespołem MKS Pruszków.

Lukasz Markus

BIEGI

W Górskich Ekstremalnych Zawodach na Orientację w Beskidzie Sądeckim pięć zespołów z zawodnikami Azymutu wywalczyło medale: Złoto: Wojciech Dudek z Adamem Szmulkowskim (kategoria S1). Srebro: Oskar Wesołowski, Franciszek Krempiński (S2), Maria Pabich, Witold Tosik (VMIX1). Brąz: Marta Pabich, Mariusz Pabich (S2), Patryk Janczyk, Marcin Nadratowski (S3).

W zawodach Łódź Park Tour w parku Zdrowie na najkrótszej trasie złoto zdobyli Matylda Mazur i Antoni Bielawski, zaś brąz wybiegali Zuzanna Dorożyńska, Kaja Adamkiewicz oraz Ivo Wolski. W grupie Zuchwałych brąz zdobyła Marta Mazur, zaś w kategorii Profesjonalistów po srebro sięgnęła Maria Pabich. (grz)

KOSZYKÓWKA

W 4. kolejce III ligi mężczyzn PKK’99 II po dogrywce uległo Twardym Piernikom Toruń 97:101. PKK: D. Malcer 38, Guzek 18, Skura 16, Mordaka 11, Krawczyk 8, K. Malcer 3, Jaksza 3, Barański, Pierchała, Aulak, Przygocki, Miszcza. Trenerem naszych graczy jest Przemysław Grabowski. W tabeli PKK’99 jest 6. (4 pkt, kosze: 301–334). (grz)

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza Maksymilian Rozwandowicz strzelił drugą bramkę dla ŁKS II Łódź w meczu II ligi z Wisłą Puław (4:0). Dla 30–letniego Rozwandowicza to pierwszy ligowy gol w szesnastym występie w rundzie jesiennej.

Do siatki w III lidze (grupa pierwsza) trafił też były junior Włókniarza Artur Golański. 32–latek strzelił jedną z bramek dla GKS Belchatów w wygranym 6:2 spotkaniu z Mławianką. Golański w tym sezonie dla „Brunatnych” zagrał w 16 meczach, w których strzelił dwa gole. (grz)

TENIS

Wychowanek PKT Szymon Kielan (obecnie Górnik Bytom) wraz z Filipem Pieczonką wygrali szósty turniej ITF w tym roku. Tym razem triumfowali w tureckiej Antalyi, gdzie ogrywali kolejno Kirila Kalennika i Wiktora Kuzniecowa 6:0, 6:0, Franco Agamenona i Facundo Juareza (obaj Włochy) 7:6, 6:2, Andrieja Czepieliewa i Vukę Radjenovicia (Serbia) 6:3, 6:1. W finale nie dali szans parze tureckiej Tuncay Duran/Gokberk Saritas 7:6 (10:8), 6:3. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Profbud Legia II Warszawa – Profi Sunbud PKK’99 77:95 (23:16, 17:29, 14:30, 23:20)

Legia zrobiona w „Balona”

Przed meczem obie drużyny miały na koncie tyle samo wygranych spotkań (po cztery). Pierwsze dwa kosze rzucił dla nas Sebastian Szymański. Popularny „Balon” był postacią numer jeden



Sebastian Szymański zdobył dla PKK’99 aż 32 punkty

foto: Stanisław Bogacki

w tym meczu, kończąc go z dorobkiem 32 punktów! Double–double zanotowali Patryk Zawadzki (17 pkt – 12 zbiórek) i Wiktor Wilk (13 pkt – 11 zbiórek).

Pierwsza kwarta dla warszawian, którzy prowadzili już 12:4. Nam po rzucie Macieja Kidawy udało się zniwelować stratę do czterech punktów (18:14), lecz w końcówce pierwszej kwarty miejscowi powiększyli prowadzenie do siedmiu „oczek” (23:16).

W drugiej odsłonie pabianianie ruszyli do odrabiania strat. Od rzutu za trzy rozpoczął Zawadzki, a potem ciężar zdobywania punktów wziął na siebie Szymański, którego „trójką” wsparł Szymon Gralewski. Już w połowie kwarty było 31:35, a prowadzenie przed syreną obwieszczającą przerwę zapewnili nam Wilk i Wojciech Wierchowski.

Włókniarz – ŁKS III Łódź 1:1 (1:1, 0:1), k. 5:4

Włókniarz gra dalej

Z powodów atmosferycznych mecz półfinałowy Okręgowego Pucharu Polski przeniesiono z „Grota” Roweckiego na sztuczną murawę przy ul. Minerskiej w Łodzi. Gospodarzem formalnie był Włókniarz i już w 1. minucie zagroził bramce ŁKS, lecz główka Kacpra Wójcika po kornercie była niecelna. Grający w IV lidze łodzianie próbowali w 18. minucie, gdy strzelili nad naszą bramką, a pięć minut później ich kilka uderzeń nie dotarło do Piotra Wacha, bo

wiem wszystkie zablokowali nasi defensory. W 30. minucie szarżował Mikołajczyk i został przewrócony na skraj pola karnego. Sędziowie przewinienia jednak nie widzieli, choć pabianiczanie głośno domagali się rzutu karnego. Trzy minuty później po wrzucie z kornera i główce Dawida Aceli piłka dotarła na lewą stronę pola karnego, skąd Mikołajczyk przytomnie uderzył obok bramkarza. Było 0:1.

Po zmianie stron pierwszy zaatakował ŁKS i w 50. minucie Wach musiał interweniować po strzale z 16 metrów. W odpowiedzi w 57. minucie bramkarz ŁKS Tymoteusz Ochowski odważnym wyjściem na 30. metr zatrzymał pędzącego Mikołajczyka, a potem jeszcze pod linią boczną wygarnął wślizgiem piłkę spod nóg Łukasza Bociana. W 63. minucie rzut wolny sprytnie wykonał Bocian, lecz w polu bramkowym zbyt długo do strzału składał się Kita i za

blokowali go obrońcy. W 73. minucie bramkarz ŁKS musiał interweniować po uderzeniu Mikołajczyka, zaś próba lobu Bociana była niecelna. Ośmiem minut później po starciu na 30. metrze od bramki „zielonych” pabianiczano należał się rzut wolny. Ale sędzia przyznał wolnego ŁKS–owi. Łodzianie wymienili



Skuteczny karny Kacpra Kwiatkowskiego przeszedł o awansie Włókniarza

foto: Stanisław Bogacki

wychowanek PTC Kacper Jaworski i... do końca meczu nie został sprawdzony przez pabianiczanie. Graliśmy dogrywkę. Jej pierwszą część tylko „się odbyła”, bo na boisku nie wydarzyło się nic godnego uwagi. Za to drugą połowę od brawurowo zmarnowanej stu procentowej okazji rozpoczął Rafał Riksajd, którego odważnym wyjściem zatrzymał Jaworski. Jeszcze w tej samej minucie wychowanek PTC świetnie wybronił strzał Mikołajczyka z ostrego kąta, nie dał się też zaskoczyć po uderzeniu Patryka Olszewskiego.

O awansie do finału rozstrzygnęły rzuty karne. Dla Włókniarza strzelali Riksajd, Olszewski, Górecki i Szymon Czerwiński. W trzeciej serii rzut karny obronił Wach i szansę na przypieczętowanie awansu miał Dawid Kosatka, który z 11 metrów kopnął piłkę wysoko nad bramkę. W szóstej serii „jedenastkę” znów obronił Wach, zaś dla Włókniarza po rękach Jaworskiego trafił Kacper Kwiatkowski. Włókniarz awansował do wojewódzkiego etapu rozgrywek, który zaplanowany jest na wiosnę.

Włókniarz: Wach – Acela (117. Kosatka), Kujawski, Czerwiński, Jarych (100. Olszewski) – Mikołajczyk, Becht (100. Kaczorowski), Bocian (106. Mazur), Wójcik (60. Górecki), Kita (106. Riksajd) – Przyk (74. Kwiatkowski). (grz)

Start Konin – Pabiks 16:28 (7:14)

Spacererek w Koninie

Koninianie nie zaliczają się do ligowych potęg, wręcz przeciwnie – wloką się w ogonie tabeli. Zatem obowiązkiem pabianiczanie marzących o czołowych lokatach w lidze było zwycięstwo. I ze swoich obowiązków wywiązali się na piątkę.

Wynik otworzył Mariusz Kuśmierczyk, pewnie egzekwując rzut karny. Po chwili nasz kapitan trafił z akcji, a na 0:3 rzucił Piotr Szewczyk. W 9. minucie Start trafił na 2:5, lecz potem zaczęła się seria pięciu goli Pabiksu, którą zapoczątkował Mateusz Jurgilewicz, a kontynuowali ją Szewczyk, Jurgilewicz, Kacper Kozak i Szewczyk. Po kwadransie było 2:10, a po kolejnych pięciu minutach 4:12. Pabiks mógł pozwolić sobie na grę gol za gol, co też do przerwy się działo. Tuż przed zejściem do szatni rzutu karnego nie wykorzystał Jakub Tadyasiak.

Drugą połowę – tak jak pierwszą – od gola zaczął Kuśmierczyk. Było 7:15. Między 35. a 44. minutą pabianiczanie rzucili siedem bramek, nie tracąc żadnej. Dopiero w 47. minucie rywale z Konina rzucili nam gola numer 10. Po króciutkiej wymianie ciosów znów trafiliśmy rywala serią czterech goli, tym razem rzucali Kuśmierczyk, Tadyasiak, Artur Urbański i Kacper Okapa. Na sześć minut przed końcem Start przegrywał 11:27. Zanośnięto się na pogrom, lecz w końcówce nasi okazali przeciwnikowi miłosierdzie – na pięć bramek Startu odpowiedzieliśmy tylko celnym rzutem Marcina Domagalskiego.

Pabiks: Reszczyński, Jędrzejewski, Zielenka – Kuśmierczyk 7, Szewczyk 5, Kozak 4, Okapa 3, Urbański 2, Tadyasiak 2, Jurgilewicz 2, Domagalski 1, Baranowski 1, Kaźmierczak 1, Mielczarek, Kruk.

Pabiks jest 5. (15 pkt, gole: 223–205). W piątek o godz. 19.15 gra w hali powiatowej z MKS Wieluń. (grz)

11 sekund od złota

Na macie w Raciborzu o medale mistrzostw Polski młodzików rywalizowała szóstka zapasników z ulicy Gdańskiej. Najlepiej spisał się Lucjan Popecki (85 kg), który po pokonaniu Bartosza Zaręby (Hutnik Pieńsk) 4:0 i Artura Koconia (Budowlani Olaszyn) 5:0 awansował do finału, w którym stanął naprzeciw Adamu Drzewieckiego (Agros Żary).

– Złoto było bardzo blisko. Na 11 sekund przed końcem Lucjan prowadził dwoma punktami – relacjonuje Przemysław Kłębowski, trener PTC.

– Zawodnik z Żar doprowadził do remisu i to on został mistrzem Polski, ponieważ jako ostatni zdobył punkty techniczne.

To nie koniec medalowych szans PTC. O podium otarli się lejejsi koledzy Lucjana – Mateusz Broniarczyk (38 kg) po jednej przegranej i dwóch wygranych walkach w pojedynku o brąz uległ Adamowi Dudziewiczowi (Talent Białogłoka).

Z kolei Wojciech Jagiello (48 kg) po dwóch zwycięskich i jednej przegranej walce, w starciu o brąz minimalnie uległ zawodnikowi Unii Racibórz, Kamilowi Rajcheltowi. Ostatecznie Broniarczyk i Jagiello zajęli 5. lokaty. Eryk Grodzki (57 kg) był 8., Jan Iwaszkiewicz (62 kg) 12., zaś Grzegorz Iwaszkiewicz (52 kg) 14. (grz)



Wicemistrz Polski, Lucjan Popecki z trenerami Przemysławem Kłębowskim (z lewej) i Grzegorzem Szyszką

foto: PTC Pabianice

TENIS STOŁOWY

W V lidze najmłodszy w stawce zespół Włókniarza II uległ UM-LKS II Radomsko 1:9. Grali: Jan Twardowski 1, Jakub Wojtas, Kamil Krawczyk, Olaf Madaj. „Zieloni” zajmują 10. miejsce w tabeli. (grz)

Najmłodszy atleci Nelsona zaprezentowali się w turnieju z okazji 45–lecia sekcji zapasniczej w Belchatowie. W grupie zawodników urodzonych w latach 2013–14 srebro wywalczyli Konstanty Krotowski (30 kg) i Piotr Kuchler (42 kg), zaś brąz Stanisław Więckiewicz (42 kg), Jakub Antezak i Antoni Gołaszewski (obaj 55 kg). 5. był Filip Wojtysiak (60 kg). W grupie dzieci z lat 2015–17 złoto wywalczył Maksym Trachkovskiy (50 kg), zaś srebro Oliwier Adamski (28 kg). (grz)

